



Kurier Międzyrzeczki

CZERWIEC '96

Rok VI Nr 6/64

ISSN 1233-8559

Cena 1 zł

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 w MIĘDZYRZECZU



Autor: Wanda Namiestnik

W NUMERZE:

BURMISTRZ w PADERBORN

PORTRET DZIELNICOWEGO

SESJA ABSOLUTORYJNA

KONKURS EKOLOGICZNY

WIRGILIUSZ SZUBA – wspomnienie

SIATKARZE DLA KURIERA



Państwowa Szkoła Muzyczna I St. w Międzyrzeczu
Os. Centrum 10, tel. 24-44, ogłasza dodatkowy nabór kan-
dydatów na rok szkolny 1996/97.

Zachęcamy starszą młodzież do nauki w szkole muzycz-
nej w zakresie instrumentów dętych (klarnet, saksofon).

Młodszym dzieciom proponujemy naukę na akordeo-
nie, skrzypcach, fortepianie, gitarze.

Dodatkowo wprowadzone będą także instrumenty
elektroniczne.

Zgłoszenia przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰.

*Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że w dniu 23.04.1996 r. odeszła od nas nasza
najukochańsza nigdy niezapomniana mamusia,
teściowa, babcia i prababcia.*

Ś.P.

Irena Tylkowska

lat 67

*Byłaś cicha, skromna, pracowita bez reszty oddana
rodzinie, śpij spokojnie*

*Pozostający w bólu i żalobie
córk i syn z rodzinami.*

Pani HALINIE NOWAKOWSKIEJ-KOZDRÓJ

*wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci MAMY*

składa

M. Grobys z rodziną

Koleżance KRYSZTYNIE WANDEL

*wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci*

MATKI

składają koleżanki i koledzy

z ZSZ im. St. Staszica w Międzyrzeczu

*Serdeczne Bóg zapłać wszystkim przyjaciółom,
sąsiadom i znajomym, którzy wzięli udział
w pożegnaniu i ostatniej drodze
naszej kochanej mamy*

Ś.P. **Ireny Tylkowskiej**

składają

córk i syn z rodzinami.

Redakcyjnemu Koledze

Panu RYSZARDOWI KRAWCOWI

i Pani JADWIDZE KRAWIEC

*serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci teściowej i Mamy*

składa

Redakcja Kuriera Międzyrzecznego

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyranak, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, K. Kulas,
Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra,
A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 5.000 zł cm², 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład tekstu: Studio Komputerowe "SCAN", Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 47; od 8⁰⁰-16⁰⁰

Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Pomorska 30/51, Łamanie: Ireneusz Faliński.

Druk: MaxPrint, Gorzów Wlkp., ul. Kostrzyńska 1.

Proszę o zamieszczenie treści poniższych informacji w najbliższym numerze Kuriera Międzyrzecznego:

I. W ostatnim czasie nasiliły się skargi mieszkańców na waleśjące się psy. Jest to
zagrożenie sanitarne i bezpieczeństwa ludzi.

W związku z tym Urząd Miasta i Gminy w najbliższym czasie podejmie działania
zmierzające do wylapania psów poprzez zlecenie tego zadania uprawnionej firmie.
Proszę więc o wyprowadzanie psów z właściwym zabezpieczeniem (smycz, ka-
ganiec), a także dopełnienie obowiązku szczepień ochronnych.

II. Podczas wiosennego porządku terenów miasta oraz dróg i chodników stwierdzono
wiele zaniedbań w zakresie utrzymania porządku i czystości na terenie Międzyrze-
cza.

W związku powyższym przypominam o obowiązku przestrzegania Uchwały
nr XXIV/234/93 Rady Miejskiej z dnia 8 czerwca 1993 roku, a w szczególności:

- 1) posiadania pojemników służących do gromadzenia śmieci z terenu zajmowanej
i użytkowanej nieruchomości.
- 2) gromadzenia śmieci (odpadów) w pojemnikach i usuwanie ich ze swej nierucho-
mości na bieżąco,
- 3) oczyszczania z zanieczyszczeń chodników, części przykrawężnikowych oraz uli-
cy do połowy szerokości jezdni wzdłuż nieruchomości bądź posesji.
- 4) wywozu śmieci na wysypisko komunalne koło Bukowca,
- 5) wywozu ścieków z szamb przydomowych do oczyszczalni ścieków,
- 6) dbałości o utrzymanie ładu, porządku oraz estetyki na terenie własnych i zarzą-
dzanych posesji.

Burmistrz

Miasta i Gminy Międzyrzecz Wlkp.
mgr Władysław Kubiak

URODZENIA

1. Kozłowska Karolina Beata c. Józefa i Beaty
2. Wajnert Aleksandra c. Przemysława i Gabrieli
3. Jackowska Sandra Maria c. Artura i Erwiny
4. Kowalczyk Daniel Andrzej s. Andrzeja i Edyty
5. Armanowski Leonard s. Roberta i Jolanty
6. Drożdżyńska Nicole c. Adama i Marii
7. Iwanicka Patrycja Bożena c. Ireneusza i Anny
8. Jedynak Jan Józef s. Józefa i Anny
9. Środecki Dominik s. Jana i Krystyny
10. Dobrowolska Natalia Joanna c. Dariusza i Doroty
11. Sakowicz Katarzyna c. Mariusza i Ewy



UKOŃCZYLI 18 LAT

Ogrodowicz Mariusz

Hudziak Łukasz

Czerwiński Jacek

Obrębska Sabina

Kozłak Przemysław

Pacholak Tomasz

Kubiak Przemysław

Wasilkiewicz Piotr

Machajewska Justyna

Adamiak Elżbieta

Zmudzin Ewelina

Nowik Aneta

Pihan Piotr

Szpak Ryszard

Łobejko Sergiusz

Sobota Sylwia

Pokrywiecki Andrzej

Siwak Marzena

Chwirot Piotr

Wolska Anna

Magdziak Sylwia

Balawender Piotr

Borkowski Krystian



ŚLUBY

1. Dehren Horst i Elżbieta Walaszek

ZGONY



1. Baranowski Jan Arkadiusz (ur. 1974) zam. Międzyrzecz
2. Marcinkowska Gertruda (ur. 1910) zam. Międzyrzecz
3. Luftman Wanda (ur. 1907) zam. Bukowiec
4. Baranowicz Regina (ur. 1929) zam. Międzyrzecz
5. Szymański Kazimierz (ur. 1922) zam. Międzyrzecz
6. Ciągło Stanisław (ur. 1929) zam. Św. Wojciech
7. Stube Jan (ur. 1924) zam. Międzyrzecz
8. Wiruś Czesław Władysław (ur. 1953) zam. Św. Wojciech
9. Bębnowicz Tadeusz (ur. 1931) zam. Międzyrzecz
10. Jasiówka Feliks (ur. 1903) zam. Pieski
11. Glapa Marianna (ur. 1912) zam. Gorzyca
12. Nowakowska Anna (ur. 1913) zam. Międzyrzecz
13. Korsak Antoni (ur. 1920) zam. Międzyrzecz
14. Siek Józefa (ur. 1912) zam. Kalsko

„Z bocznego krzesła donoszę....”

Sesja absolutoryjna - czy to koniec z maszynką do głosowania?

29 kwietnia, zgodnie z zapowiedzią odbyła się sesja absolutoryjna. Zadaniem sesji jest ocena całorocznej pracy Zarządu Miasta. Po tradycyjnym wstępie ustalono porządek obrad, i jako pierwszy punkt wysłuchano sprawozdania Burmistrza z pracy Zarządu. Sprawozdanie to, to wielki list pochwalny, to bardzo pozytywna ocena pracy całego Zarządu - należy tylko przyklasnąć. Jest dobrze i będzie lepiej. Takie stanowisko, taka ocena powinna cieszyć, tym bardziej, że Zarząd posiada opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie, która pozytywnie oceniła sprawozdanie z wykonania budżetu. Wyjaśniam, że do podstawowych zadań R.I.O. należy ocena wykonania budżetu w podległych jej gminach, a obowiązkiem Zarządu jest wystąpienie o wydanie takiej opinii. Również Rada Miejska może wypowiedzieć się o pracy Zarządu dopiero po wysłuchaniu opinii R.I.O. - choć nie jest to opinia dla Rady wiążąca. W opinii R.I.O. stwierdzono, że budżet został wykonany zgodnie z planem, oraz że klasyfikację wydatków pomimo pewnych nieśmiałości należy uznać za właściwą. I do tej pory było miło i spokojnie. W kolejnym punkcie wystąpił w imieniu Komisji Rewizyjnej jej Przewodniczący W. Glinka. Komisja w składzie: Panowie Radni Glinka, Ziarkowski, Barczyński, Brodziński, Dereń, Kowarczyk i Woźniak stwierdziła, że na posiedzeniach /bardzo długich i wyczerpujących/ zapoznała się ze sprawozdaniami, uchwałami budżetowymi, dokumentami, wyjaśnieniami członków Zarządu, sprawozdaniami Komisji Rady Miejskiej. Komisja Przestrzegania Prawa i Gospodarki Finansowej nie stwierdziła uchybień w zakresie wykonania budżetu, ale krytykuje wzrost kosztów ogrzewania jednostek gminnych, realizacji inwestycji ul. Sienkiewicza i właściwych sprawozdań ze Spółek gminnych.

Komisja Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego ma zastrzeżenia do opłat za zarząd mieniem komunalnym, potwierdza, że brak jest kontroli Spółek gminnych. Zalecono dokładniejszy nadzór zadań inwestycyjnych, przyspieszenie przekształcenia ZGKiM, rozliczenie prac inwestycyjnych w kwocie 1 mld zł na MRU. Komisja Oświaty, Kultury i Zdrowia nie stwierdziła uchybień w wykonywaniu budżetu przez placówki kulturalne, oświatowe oraz kluby sportowe.

Komisja Rolnictwa, Infrastruktury Wsi i Ochrony Środowiska nie stwierdziła poważniejszych mankamentów w wykonaniu budżetu. Komisja Rewizyjna w w/w składzie swoją ocenę ujęła w dwa główne punkty:

- Wykonanie planu dochodów budżetowych.
- Wykonanie planu wydatków budżetowych.

W pierwszym punkcie - wykonanie dochodów - stwierdzono, że nastąpiło niedoszacowanie wpływów podatkowych. Podatnicy w znacznej części zaniżali wartość podatku przez co narażono budżet Gminy na straty.

Drugi punkt - wykonanie wydatków budżetowych. Szczególne zastrzeżenia Komisji budzi gospodarka majątkiem Międzyrzeskiego Ośrodka Turystycznego, a szczególnie zagospodarowaniem MRU. Poważne uwagi dotyczą również wydatków na inwestycje. W działalności inwestycyjnej występują rażące zaniedbania. Dokonano poważnych przekroczeń, podpisując umowy na miliardy złotych bez przetargu. Dotyczy to remontu ratusza, szkoły nr 6 i Oczyszczalni Ścieków. Zaciągnięty kredyt przez Spółkę „Obra”, gdzie Gmina ma wraz z ZGKiM większość udziałów też budzi wątpliwości Komisji. Zadania inwestycyjne są przykładem nieprawidłowego realizowania zadań budżetowych w 1995r.

Komisja Rewizyjna jednomyślnie przedstawia Radzie Miejskiej wniosek:

a/ nie przyjęcie sprawozdania Zarządu Gminy z wykonania budżetu i zadań rzeczowych Gminy za 1995r.,

b/ nie udzielenia absolutorium Zarządowi za w/w rok.

Nie udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy jest równoznaczne z wnioskiem o odwołanie Zarządu. Pod wnioskiem podpisali się wszyscy członkowie Komisji. Po wystąpieniu radnego Glinki, głos zabrał Burmistrz, ustosunkowując się do postawionych zarzutów. Poszczególni członkowie Zarządu oraz kierownicy Wydziałów w Urzędzie odpowiadali na konkretne sprawy. Rozpoczęła się dyskusja - wyraźnie mówiono o sprawach strategicznych Gminy, a nie tylko o fragmentach życia Międzyrzesza. Radny Ziarkowski wystąpił z wnioskiem o zbudowanie strategii dla Gminy. Działania Zarządu nie mogą być „strażackie” - jak się pali to biegniemy gasić. To ma być długofalowa sezonowa polityka, która określi co dalej z tym miastem i gminą. Należy opracować plan na jutro i na dalsze lata. Ale Zarząd w tym składzie nie może już tego zrobić. Ten styl pracy, ten skład Zarządu nie gwarantuje już innych działań jak tylko doraźne - zmiana jest konieczna.

Po dyskusji i po przerwie - przystąpiono do głosowania. Głosowanie nad udzieleniem absolutorium musi być tajne. Po oddaniu głosów powołana komisja przystąpiła do liczenia. Widziałem pewne napięcie wśród radnych - i chyba się nie myliłem. Wynik

głosowania był trudny do przewidzenia. Zarząd otrzymał absolutorium. Ale 10 radnych było przeciw, 1 się wstrzymał, a 1 głos był nieważny. 12 radnych głosowało za udzieleniem absolutorium. Taki wynik musi skłaniać do refleksji - coś bowiem jest nowego w Radzie. Chyba nie tylko Komisja Rewizyjna ma zastrzeżenia. /Ale to ja tak myślę - czy inni też?/. Po tej ważnej sprawie będącej niejako zamknięciem ubiegłego roku przystąpiono do uchwał. Uchwała XVIII/157/96 - to postanowienie o reorganizacji Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w ten sposób, aby wyodrębnić część składników majątkowych wraz z grupą pracowników. Mienie zbywa się /sprzedaje/ nowej firmie ALVATER SUŁO Polska, a pracownicy zgodnie z kodeksem pracy zostaną zatrudnieni w tej firmie. Rejestracja Alvater Sułó ma nastąpić do 31.05.br. Protokół uzgodnień zawiera szczegółowe zasady rozliczeń. W kolejnej uchwale zatwierdzono lokalizację na prywatnej posesji - prawo budowlane zaczyna być porządkowane. W końcu omówiono sprawę płatnych parkingów. Zapadła bowiem decyzja Wojewody Gorzowskiego i trzeba będzie płacić za parkowanie. Jest to decyzja, która nie spotyka się z aprobatą i tych co będą płacić, i tych którzy nie mają garaży. Ale szczegółowo o tej sprawie w innym artykule. Chociaż patrząc na duży plac przy kościele św. Jana zadaje sobie pytanie: jak długo brak podstawowej współpracy między urzędami, zła wola /aby nie powiedzieć złośliwość/, bzdurne przepisy i ograniczeni umysłowo ludzie, bojący się o swoje stanowiska itd, uniemożliwia właściwe zagospodarowanie tego centralnego placu. Wiem, że to nie jest tak prosto - ale właśnie z tego centralnego placu. Wiem, że nie jest to tak prosto - ale właśnie z wyżej wymienionych powodów nie jest prosto. I nie musi to być w całości parking.

Na tym praktycznie sesję zakonczyono, choć może lepiej - przerwano, bo kilka ważnych tematów zostało przeniesionych na następną sesję, która będzie na przełomie maja i czerwca.

Jak zawsze życzę Państwu wszystkiego dobrego - i do spotkania w następnym numerze „Kuriera”.

MACIEJ SAWCZYŃSKI

**Ks. proboszczowi - T. Kulczykowski,
kremnym, przyjaciółom, sąsiadom,
współpracownikom, koleżankom,
kolegom i znajomym za
odprowadzenie na wieczny
spoczynek mego kochanego
Męża i naszego Tatusia
Ś.P. Zbigniewa Waśkowskiego
serdecznie podziękowania
składa
żona z dziećmi.**



PRACOWNIA REKLAMY WIZUALNEJ
ReklamArt
PIOTR TURONEK
PLASTYK
MIĘDZYRZECZ, UL. MICKIEWICZA 75
TEL. 0-9541/27-80

komputerowe
projektowanie
drukowanie
wycinanie liter

krótkie terminy realizacji,
ceny umiarkowane!

**szyldy, reklamy plansze,
reklama na samochodach,
flagi, nadruki na odzieży, folii,
wizytówki, papier firmowy, ulotki,**

FOLIA, PŁYTA PCV, PLEXI

Wywiad z A. Kosińskim - z-cą burmistrza.

GAUDE MATER POLONIA W PADERBORN?

- Panie Adamie, miał Pan okazję wraz z Panem burmistrzem Kubiakiem uczestniczyć w organizowanym tradycyjnie co dwa lata, Zjeździe Stowarzyszenia byłych Mieszkańców Powiatu Międzyrzecz w Paderborn.

Proszę podzielić się z czytelnikami „Kuriera” swoimi wrażeniami z tej wizyty.

- Już pierwsze godziny naszego pobytu w Paderborn wykazały, że jesteśmy tam naprawdę oczekiwanymi gośćmi. Oficjalne powitanie odbyło się na zamku Wewelsburg, a uczynił to starosta Paderborn Pan Stucke. Z jego ust oprócz słów tradycyjnych, grzecznościowych, które zwykle się wypowiada przy tego typu okazjach, padły słowa o wydzwiku historycznym. Nastąpiło szczere rozliczenie się z okresem wojny. Posiadało dodatkowe znaczenie, gdyż miało miejsce w Wewelsburg, które oprócz lat świetności ma również mroczne karty - w okresie wojny i krótko przed nią stało się „świętynią kultu SS”.

Dziś zamek tętni innym życiem. Obok funkcji muzealnych i reprezentacyjnych, pełni rolę schroniska młodzieżowego. Pomieszczenia zamkowe posiadają doskonałą akustykę i z tego powodu są ulubionym miejscem spotkań muzykującej młodzieży.

Nasze największe zainteresowanie skupiło, znajdujące się tutaj „Muzeum Międzyrzecza”, z licznymi fotografiami i dokumentami, a przede wszystkim z liczącą kilka metrów kwadratowych plastyczną planszą miasta wg stanu z 1928r.

Oglądając ją i porównując do stanu dzisiejszego można by bez końca. Sądę, że dobrze by było zamieścić zdjęcie tej makiety w „Kurierze” i tym samym zademonstrować ją jego czytelnikom.

sta Paderborn, Pan Ost - deputowany do Bundestagu, no i oczywiście wszyscy członkowie Stowarzyszenia.

Zjazd otworzył, kierując pod adresem wszystkich przybyłych cie-

diach ludzi ze wschodu i zachodu, zaproszenie do udziału w obchodach 750-lecia miasta Międzyrzecz, informacje o naszych obecnych działaniach i planach, a zwłaszcza stwierdzenie, że pamięć o cmentarzu ewangelickim, przywrócona odsłoniętym obeliskiem, stała się w mieście powszechna - przerywane były oklaskami.

- Wiem, że w przeszłości przy okazji zjazdów odzywały się też głosy Polsce i polakom nieprzychylnie. Jak było tym razem?

- Przez cały czas naszego pobytu traktowani byliśmy z największym szacunkiem.

Zarówno uroczystości oficjalne, jak i prywatne rozmowy, pełne wprawdzie wspomnień i zrozumiałej tęsknoty, wolne były od elementów rewizjonistycznych.

Powiem więcej, próba zagrania na nutę rewizjonizmu dokonana przez zawodowego polityka - deputowanego z ramienia CDU - spotkała się z dezaprobatą. Podczas przemówienia panowała cisza, a po chwili członkowie stowarzyszenia zaczęli opuszczać salę.

- Kończąc rozmowę pozwolę sobie zadać pytanie o bardziej osobistym charakterze.

Które ze wspomnień z Paderborn uważa Pan za najcenniejsze?

- Chyba to związane z atmosferą spotkań. Pełno w nich było nostalgii i wspomnień, które mimo trudnych uwarunkowań historycznych, wolne były od niechęci i braku ufności. Wręcz przeciwnie, charakteryzowały się one tolerancją i wzajemnym szacunkiem. Najbardziej wzruszającą chwilą była ta, w której chór z Berlina zaśpiewał nam Gaude Mater Polonia.

I jeszcze jedno. Również „Kurier Międzyrzecki” miał swoje miejsce na tej uroczystości. Państwa list gratulacyjny przyjęty został owacyjnie.

ROZMAWIAŁ: ANDRZEJ ŚWIDER

AUS STADT UND LAND



Freundlichstes Miteinander prägte das Große Kreistreffen des Heimatvereins. Moment am Wochentag in Paderborn. V.l.: Fastredner CDU-Bundestagsgesandter Friedrich Ost, die polnische Bürgermeister Władysław Kubiak und Konrad von Tempelhoff, Landrat Reinold Stucke. Dieses Treffen findet alle zwei Jahre im Kreis Paderborn statt.

Polen und Vertriebene reichen sich in Paderborn die Hand

im hellen Klang der alten

- Na pewno to uczynimy.

- Kolejnym etapem pobytu było zwiedzanie miasta. W towarzystwie zastępcy starosty odbyliśmy spacer po tym starym, o blisko 1200 letniej pisanej tradycji, mieście.

Podziwialiśmy wspaniałą katedrę, w której 22 czerwca gościć będzie Nasz Papież, pięknie odrestaurowany rynek oraz blisko dwieście tryskających w centrum miasta źródeł, otoczonych urokliwą zielenią. Uwagę jednak naszą zwróciła przede wszystkim atmosfera życia, charakteryzująca się wszechobecnością muzyką i zabawami na starówce w zwykły sobotni dzień. To pozostanie długo w naszej pamięci.

- Jak przebiegał sam zjazd stowarzyszenia?

- Atmosfera podczas zjazdu była podniosła. Przybyło na niego około 800 byłych międzyrzezian - dziś ludzi już starszych. Na sali zauważyłem kilka znajomych twarzy. Byli to dzisiejsi międzyrzezianie, którzy przywieźli swoich rodziców, aby dać im okazję do spotkania z przedwojennymi sąsiadami.

Najważniejszymi osobami podczas zjazdu byli: Konrad Von Tempelhoff - przewodniczący stowarzyszenia, Władysław Kubiak - burmistrz Międzyrzecza, Pan Stucke - staro-

ple słowa przywitania, Konrad Von Tempelhoff. Przypomniał on między innymi zeszłoroczne uroczystości związane z odsłonięciem kamienia-pomnika, który przez „Kuriera” i ludzi z Międzyrzecza został nazwany „kamieniem pojednania”. Te stwierdzenia zostały przez salę przyjęte z aplauzem.

Wspaniale przyjęte zostało również wystąpienie burmistrza Wł. Kubiaka. Zdania o wojennych trage-

GABINET STOMATOLOGICZNY

Anna Brzozowska
lekarz STOMATOLOG

Przyjmuje:

Wtorek, czwartek od godz. 17.00
ul. Libelta 5c/2
66-300 Międzyrzecz



Zgubiono
świadczenie
maturalne
na nazwisko
Beata Kozłowska
(Ogólniak).

Przyjmuje EWIDENCJE
PODATKOWE

Zakład Usługowo-Handlowy
Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 52

MOZAİKA

Międzyrzecz tel. 2918
Pszczew po 17.00 tel. 21-4

Oferuje usługi:

- * układanie podłóg z drewna
- * cyklinowanie i lakierowanie
- * montaż boazerii

Wiersze o dziecku

Pierwszego czerwca, każdego roku obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Urządza się zarówno w miastach, jak i po wsiach rozmaite zabawy dla dzieci. Robią to szkoły, organizacje społeczne, placówki kulturalne, między innymi gminy. W tym dniu dzieci i młodzież mają wycieczki bliższe i dalsze. W szkołach są gazetki okolicznościowe.

-Międzynarodowy Dzień Dziecka-to święto wszystkich dzieci. Niech im zawsze świeci słońce. Niech nie wiedzą co to jest wojna.

-Janusz Korczak, pedagog, pisarz, lekarz, przyjaciel dzieci, pisał: „Moralnie i prawnie odpowiedzialni, wiedząc i przewidując, jesteśmy jedynymi sędziami czynów, ruchów, myśli i zamierzeń dziecka...”

A zatem dziecko jest istotą, którą należy „formować” przede wszystkim własną postawą rodzicielską. To jest naczelné zadanie i powołanie rodziców. Nikt inny już tego nie zastąpił. Nawet najbardziej fachowy wychowawca. Dziecko ma do tego naturalne prawo, a na rodzicach spoczywa obowiązek. Nie wszyscy są jednak rodzice dbającymi o możliwości najwłaściwszej postawy wobec swoich dzieci. Dziecko pragnie przede wszystkim serca własnych rodziców. Niektóre dzieci dostają w tym dniu prezenty od rodziców, słodycze, zabawki, starsze zaś książki, encyklopedie. To też zwyczaj ładny.

Na Dzień Dziecka wybrałem kilka wierszy, właśnie o dzieciach.



KASIA URODZIŁA SIĘ W POZNANIU
ALE CZĘSTO ODWIEDZA MIĘDZYRZECZ,
GŁĘBOKIE...

Jan Pócek

„Dziecko”

Wyszło wieśniacze dziecko
daleko w pole hen,
gdzie biednym chłopskim wierszom
oczy rozmodrza len.
Usiadło tuż nad drogą
dziwiło się nad dziećmi
że grają skrzypki w zbożu
pośród rozległych niw.
A gdy w pszenicach złotych
monstrancją zaślśnił sierp
zagrążył jego oczy
niby orkiestry dwie.

Z okazji Dnia Dziecka dużo radości, uśmiechu, dobrych stopni na świadectwach szkolnych i miłych wakacji, dużo, dużo przygód...

KAZIMIERZ KULAS

SPRZEDAM

OPEL KADETT - LS sedan, rok prod. XI.1990, poj. 1598 ET, biały, 4 drzwi, jednopunkt. wtrysk, przeb. 88.700 km, pełna dokumen., za kwotę 19.000 zł.

wyposażony - wspom. kierownicy, alarm, szyberdach, radio z kodem /aut.ant, hak hol., el.st.światel, halogeny w zderzakach, zagłówki p.i.t.

wiadomość - Międzyrzecz, ul. Libelta 5c/6

Zbigniew Jerzyna

„Polskie dziecko”

Oglądało tyle nieszczęść
Polskie dziecko
Kwiat złamany, uśmiech ciemny
Polskie dziecko,
Buty wroga ziemię gniotły
Polskie dziecko,
Twego ojca wzrok pochmurniał
Polskie dziecko,
Twoja matka w progu stała
Polskie dziecko,
Szło na czołgi z butelkami
Polskie dziecko,
I w ruiny wstępowało
Polskie dziecko,
I uczyło się uśmiechu
Polskie dziecko,
Teraz w słońcu, ciepłym wietrze
Polskie dziecko,
W drobne rączki radość chwyta
Polskie dziecko.

* * * * *

Helena Saul

„Prośba dziecka”

-Mamusiu, weź mnie na ręce,
przytul do serca-kochana
Ja za to w podzięcie
Twoją starczą głowę
złożę na twoje kolano.
Ale nie dotrze do ciebie,
mój głos wołania,
alkohol zagasił
zar Twojego kochania.



* * * * *

BUDŻET GMINY MIĘDZYRZECZ na 1996 r.

Poniżej przedstawiam planowane dochody i wydatki budżetu gminy na 1996.

Najwyższe dochody planuje uzyskać się z podatków od osób prawnych i fizycznych:

- ogółem	7 305 194 zł	w tym z podatków:
- rolnych i leśnych	685 700 zł	
- od nieruchomości	2 020 000 zł	
- od osób fizycznych i prawnych	3 172 314 zł	
- od środków transportowych	470 000 zł	

Pod pozycją „różne rozliczenia” - dochody 4 812 060 zł kryje się subwencja ogólna dla gminy w wysokości 242 858 zł i subwencja oświatowa wynosząca 4 569 202 zł. Na realizację inwestycji w bieżącym budżecie zaplanowano kwotę 2 692 973 zł z ważniejszych zadań przyjętych do realizacji należy tutaj wymienić:

- modernizacja dróg w Bobowicku	100 000 zł
- modernizacja nawierzchni ul. Sienkiewicza	62 000 zł
- infrastruktura podziemna jednostki „F”	
- kanalizacja sanitarna ul. Poznańska	100 000 zł
- projekt techniczny na sieć gazową średniego ciśnienia w Międzyrzeczu	50 000 zł
- sieć kanalizacji sanitarnej w Bobowicku	147 723 zł
- remont mostu na Obrze - Św. Wojciech	40 000 zł
- adaptacja budynków koszarowych na mieszkalne w Kęszycy Leśnej	100 000 zł
- hala sportowa przy Szkole nr 6	300 000 zł
- kontynuacja remontu ratusza	240 000 zł
- remont bud. komunalnych na Starym Mieście	120 000 zł
- remont sali gimnastycznej w szkole nr 2	70 000 zł

W układzie na poszczególne działy klasyfikacji budżetowej kształt budżetu jest następujący:

Dział	Nazwa działu	Dochody	Wydatki
40	ROLNICTWO	-	113 470
45	LEŚNICTWO	-	10 000
50	TRANSPORT	-	361 200
59	ŁĄCZNOŚĆ	-	3 000
70	GOSPODARKA KOMUNALNA	147 723	1 337 924
74	GOSPODARKA MIESZKANIOWA i n.u.k. 2	132 369	865 500
79	OŚWIATA I WYCHOWANIE	-	6 561 259
83	KULTURA I SZTUKA	2 000	1 006 278
85	OCHRONA ZDROWIA	-	22 000
86	OPIEKA SPOŁECZNA	1 662 400	3 022 072
87	KULTURA FIZYCZNA I SPORT	-	75 200
88	TURYSTYKA I WYPOCZYNEK	12 000	62 000
89	RÓŻNA DZIAŁALNOŚĆ	1 000	8 200
90	DOCHODY OD OSÓB PRAWNYCH I FIZ.	7 305 194	-
91	ADMINISTRACJA SAMORZĄDOWA	119 592	1 624 534
93	BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	-	27 000
94	FINANSE	20 000	383 287
97	RÓŻNE ROZLICZENIA	4 812 060	575 028

Dochody u wydatki budżetu 16 214 338 16 057 952

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w wysokości 156 386 zł przeznaczona jest na spłatę rat kredytów i pożyczek zaciągniętych w latach ubiegłych.

Zobowiązania gminy z tytułu spłat pożyczek i kredytów w roku 1996 wynoszą 911.500 zł, z tego:

- kredyt z Banku Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych	11.500 zł
- kredyt z Banku Ochrony Środowiska Szczecin	300 000 zł
- pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie	500 000 zł
- pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gorzowie	100 000 zł

D.S.

ZAMIENIĘ MIESZKANIE

spółdzielcze we Wrześni 55m². 2 pokoje, kuchnia, łazienka, II piętro na podobne w M-czu. (może być stare budownictwo)

Wiadomość: Czura Beata, Waszkiewicza 48b/10, Międzyrzecz.

BIURO TURYSTYCZNE „MAŁGORZATA”

ul. 30 Stycznia 55

ZATRUDNI

PRACOWNIKÓW.

Informacje poniedziałek godz. 17-18

- wykształcenie min. średnie
- preferowana znajomość j. angielskiego lub niemieckiego
- komunikatywność

„S O S” - to Ziemia woła ludzi...”

Właśnie te słowa piosenki Majki Jeżowskiej pt. „Moja planeta”, rozpoczęły uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Ziemi (22 kwietnia) w Szkole Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów w Miedzyrzeczku.



Tego dnia odbył się w naszej szkole turniej przyrodniczo-ekologiczny dla dzieci z klas I-III, którego celem było zwrócenie uwagi całej społeczności naszej szkoły na problematykę ekologiczno-przyrodniczą. Podstawowym założeniem turnieju było kształtowanie właściwego stosunku uczniów do najbliższego środowiska przyrodniczego oraz

wrażliwości ekologicznej, wpajanie poczucia silnego związku ze środowiskiem, kształtowanie świadomości, że chroniąc przyrodę, chronimy zdrowie człowieka. W turnieju udział wzięły reprezentacje wszystkich klas młodszych, które musiały wykazać się wiadomościami i umiejętnościami zdobytymi przede wszystkim na lekcjach środowiska społeczno-przyrodniczego, a także w trakcie pozostałych zajęć. Reprezentanci drużyn popisali się również swoją sprawnością ruchową w czasie wykonywania ćwiczeń gimnastycznych przygotowanych w niezwykle atrakcyjnej formie przez mgr T. Kwiatkowskiego. Drużyny zmagaly się z zadaniami turniejowymi przy wspianiu do-

pingu młodziutkiej publiczności. Nad właściwym przebiegiem konkursu czuwało jury w składzie: przewodnicząca - dyrektorka szkoły mgr M. Słomińska, nauczyciel biologii - E. Walikowska, nauczyciel kultury fizycznej - mgr T. Kwiatkowski. Istotnym elementem organizacyjnym było włączenie w prace konkursowe rodziców dzieci oraz sponsorów nagród przyznanych zwycięzcom po zakończeniu zabawy.

Sponsorom składamy podziękowanie za hojność, wyrozumiałość oraz chęć niesienia pomocy szkole. Dziękujemy.

Dzięki ich pomocy i życzliwości dzieci otrzymały wspaniałe nagrody rzeczowe i pieniężne. Dodatkową atrakcją turnieju był program artystyczny przygotowany przez klasy IIb, Ib i Ic. Uczniowie klasy drugiej przybliżyli uczestnikom turnieju ekologię od strony naszego codziennego życia: kuchni, łazienki, garażu, ogrodu, wyboru środków komunikacji, sposobów spędzania wolnego czasu poprzez wspaniałą dobór wierszy o tematyce ekologiczno-przyrodniczej oraz inscenizację pt. „Makulatura”.

Dzieci z klasy Ib i Ic pokazywały, w jaki sposób można zagospodarować odpady, prezentując wspaniały pokaz mody ekologicznej, a w nim stroje wykonane z papieru, sznurka, kapsli, butelek, starych płyt gramofonowych, folii ogrodniczej itp. - jednym słowem - „śmieci”.

Bogactwo kreacji zaprezentowanych w pokazie zawdzięczamy przede wszystkim mamom dzieci, które poświęciły wiele czasu, pracy i wysiłku, aby stworzyć tę niepowtarzalną kolekcję. Wszystkim paniom w imieniu organizatorek oraz podopiecznych serdecznie dziękujemy. Dziękujemy również Dyrekcji Miedzyrzeckiego

Domu Kultury za bezinteresowną wypożyczalnię sprzętu nagłaśniającego, a panu S. Więclowskiemu obsługującemu sprzęt za wspaniałą współpracę.

Na zakończenie turnieju przewo-



dnicząca jury odczytała oficjalnie wyniki rywalizacji oraz wręczyła kapitałom drużyn nagrody.

Po pełnych wrażeniach dwugodzinnych zmaganiach drużyn sala gimnastyczna opustoszała. Mamy jednak nadzieję, że za rok spotkamy się ponownie w tak wspaniałej atmosferze.



a turniej ekologiczno-przyrodniczy zostanie na stałe wpisany do kalendarza imprez szkolnych.

Pamiętajmy, że edukacja dzieci już od najmłodszych lat ich życia jest podstawą i warunkiem racjonalnego postępowania w duchu szacunku do przyrody i jej ochrony, a także takiego postępowania wobec innych i siebie, aby zachować zdrowie psychiczne i fizyczne.

ORGANIZATORKI TURNIEJU:

A. MATYJASZCZYK, G. BLACHOWICZ,
P. NYCH - NAUCZYCIELKI SP 2 MIEDZYRZECZA

SALON RTV

**Zapewnia najtańszą sprzedaż
sprzętu w okolicy**

66-300 Miedzyrzecz

30 Stycznia 75

Tel. 2273

Zapraszamy i polecamy:

- telewizory, różne marki
- magnetowidy VHS
- odtwarzacze VHS, VS
- anteny satelitarne
- pozycjonery ant. SAT.
- wieże HiFi
- radiomagnetofony
- radioodtwarzacze samochodowe
- anteny TV kierunkowe
- osprzęt antenowy
- gry TV

za gotówkę i na raty bez żyrantów

**DOWÓZ NA TEREN MIASTA
I W OKOLICY BEZPŁATNY**

Lekarz chorób dziecięcych BARBARA BUJALSKA

przyjmuje: środa, piątek, od 16.00-17.00

66-300 Miedzyrzecz

ul. Mickiewicza 23 tel. 28-51

Ośrodek Szkoleniowy MARGO

w Miedzyrzeczku, ul. 30 Stycznia 47 zaprasza na n/w kursy:

- spawania gazowego (zajęcia w maju, czerwcu)
- kierowców wózków widłowych (od 28.05.96r)
- pedagogiczny dla rzemieślników, handlowców szkolących młodocianych, (od 27.05.96r.)
- obsługi komputerów IBM (zajęcia w godz. 8-10 lub 16-19)
- obsługi kotłowni, sprężarek, pomp, stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków, (z uprawnieniami E) (od 29.05.96r.)
- obsługi urządzeń dźwignicowych: suwnice, wciągarki, windy os.
- obsługi autoklawów
- BHP dla kadry kierowniczej i nadzoru (zapisy)
- BHP dla pracowników fizycznych (szkolenia okresowe)
- języka niemieckiego dla początkujących (od 30.05.96r.)

Kursy będą prowadzone również w okresie wakacji. Zapraszamy również młodzież (kursy komputerowe i językowe).

**Biuro czynne w godz. 8.00 - 16.00
tel. 27-97 (Studio komputerowe SCAN)**

SENACKA KOMISJA Z PROF. RELIGĄ W MIĘDZYRZECZU

Międzyrzecz został wybrany na miejsce pierwszego w 1996r. wyjazdowego posiedzenia Senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która przybyła do Międzyrzecza na zaproszenie senatora Zdzisława Jarmużka. Wizyta rozpoczęła się od prelekcji prof. Zbigniewa Religi na temat „Mechaniczne wspomaganie krążenia”. Wykład ten zgromadził w ośrodku „Archimedes” nad jeziorem Głębokim kilkudziesięciu lekarzy z Międzyrzecza i Województwa, którzy to z zainteresowaniem wysłuchali człowieka - legendy polskiej kardiologii. Profesor sam niejednokrotnie podkreślał, że przyjechał do Międzyrzecza nie jako polityk lecz jako lekarz.

O cel wizyty i pierwsze wrażenia z pobytu w naszym mieście zapytałam przewodniczącego Senackiej Komisji Senatora Mieczysława Wyględowskiego.

„Celem wyjazdu było sprawdzenie w terenie realizacji ustawy o ochronie życia psychicznego. Muszę przyznać, że ku mojemu zaskoczeniu i innych członków komisji, tu na przykładach w województwie gorzowskim mamy dowód, że nasza praca nie poszła na marne. Aby tak było w całym kraju, ale to oczywiście wymaga czasu. Wy byliście tymi, którzy pierwsi wyszli z realizacją tej ustawy.

Senator Zdzisław Jarmużek był jedynym z parlamentarzystów, którzy nad tą ustawą długo pracowali. przekazałem mu uprawnienia, był sprawozdawcą tej ustawy, bardzo dzielnie o nią walczył. Dlatego została przyjęta w senacie bez żadnych kłopotów. Co do przyjazdu do Międzyrzecza, to uważałem że jako jedyny psychiatra w komisji ma prawo wyboru zaproszenia nas. W związku z powyższym Jego inicjatywę przyjęliśmy z zadowoleniem.

Pierwsze wrażenia z Ziemi Lubuskiej mamy wspaniałe. A to, co zobaczyliśmy - ten Dom Pomocy Społecznej w M-cz to jest perła w koronie. Mam nadzieję, że w niedługim czasie takie Domy będą w każdym województwie i program rehabilitacji społecznej i zawodowej będzie prowadzony wzorem tego Domu.”

Gości po ośrodku przy ul. Chrobrego oprowadził dyrektor tej placówki mgr Jerzy Krysiak. A oto wpis, jakiego dokonali senatorowie w Księdze Pamiętkowej w czasie właśnie tej wizytacji w

Domu Pomocy Społecznej-Wojewódzkim Ośrodku Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej.

„Serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie w Waszym wspaniałym domu. Jesteśmy pełni uznania dla waszych wysiłków. Podziwiamy architekturę, wyposażenie, organizację oraz metody rehabilitacji zawodowej i społecznej realizowane w tym domu. Jest to wynik właściwej współpracy władz rządowych, samorządowych i dobrego klimatu na naszym terenie. Gratulujemy.

Członkowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.”

W drugim dniu wizyty w Domu Pomocy Społecznej na Chrobrego odbyło się posiedzenie komisji z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz władz lokalnych Międzyrzecza i Gorzowa Wielkopolskiego. Obecni byli min.

burmistrz Władysław Kubiak, przewodniczący rady miejskiej Kazimierz Puchan, dyrektor ZOŻu Leszek Kołodziejczak, Jadwiga Wiszniewska - dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Pomocy Społecznej oraz wiele innych osobistości. Tematem posiedzenia było „Pomoc społeczna w województwie gorzowskim ze szczególnym uwzględnieniem środowiskowych Domów Samopomocy oraz Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej”.

Parlamentarzyści odwiedzili Szpital Miejski, Szpital w Obrzycach, Domy Samopomocowe w Sulęcinie, Skwierzynie, Trzciel. Znaleźli również czas na odwiedzin w Domach Pomocy Społecznej w Tursku, Pilce i Jasieńcu.

Jednak najbardziej „wpadł w oko” parlamentarzystom Międzyrzecki Ośrodek przy ulicy Chrobrego. Nie tylko piękne trawniki, pomalowane barierki, ciekawa architektura, ale przede wszystkim metoda rehabilitacji, sprawiły że mówili o nim jako o wzorze dla pozostałych. Zwłaszcza tych, które powstaną w najbliższych czasach na terenie całego kraju.

AGNIESZKA ZIENTECKA



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

Mieszkalne

Letniskowe

Handlowe

Usługowe

Produkcyjne

Gospodarcze

* Przygotowanie inwestycji

* Projekty budowlane i technologiczne

* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących

* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Realizacja inwestycji

Doradztwo techniczne

Wyceny, kosztorysy

Opinie techniczne

**ZAPRASZAMY DO
SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU
Z BIELIZNĄ DAMSKĄ**

Polecamy:

- biustonosze
- body
- figi
- gorsety
- komplety bielizny
- rajstopy włoskie, francuskie
- rajstopy zimowe
- opalacze,
- stroje kąpielowe

**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**

Zapraszamy
na udane zakupy

CZYNNE 9⁰⁰-17⁰⁰

KIOSK Nr 14

MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI

TARGOWISKO





Radcowie Prawni

Bogusław Przybysz

Andrzej Świder

uprzejmie zapraszają do swych
kancelarii usług prawnych
czynnych w każdy dzień powszedni
od 15⁰⁰ do 17³⁰

66-300 Międzyrzecz
ul. Chrobrego 4
tel. 23-35

LEKARZ

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 76
w piątki od godz. 17.00-18.00

S KRONIKA S POLICYJNA S

1. W nocy 9/10.04.1996 r dokonano włamania do kiosku przy ul. 30-go Stycznia w Międzyrzeczu stanowiącego własność Andrzeja T. skąd skradziono art. spożywcze, chemiczne o wart. 1525,86 zł.
2. W nocy 11.04.1996 r przy ulicy Os. Centrum 2 w Międzyrzeczu do zaparkowanego tam samochodu osobowego marki polonez 1500 dokonano włamania na tak zwaną „pasówkę”. Skąd skradziono radioodtwarzacz o wart. 705 zł na szkodę Adama K.
3. W nocy 11/12.04.1996 r dokonano kradzieży samochodu osobowego marki Mercedes koloru jasnozielony metalik o wartości 10.000 zł, który zaparkowany był przy ul. Os. Centrum 13 w Międzyrzeczu na szkodę Hieronima S.
4. W nocy 12.04.1996 r dokonano włamania do samochodu osobowego marki VW Passat zaparkowanego przy ul. Zachodniej w Międzyrzeczu gdzie sprawca/y dostali się na tak zwaną „pasówkę” skąd skradziono radioodtwarzacz z CD „Pionier” o wartości 1000 zł na szkodę Ob. Niemiec Tomasza K.
5. W dniu 15.04.1996 r około godz 14,20 w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierujący po jazdem marki Fiat 126p Jeży U, wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym pojazdem marki Jelcz doprowadzając do zderzenia. Obrażeń ciała doznała pasażerka fiata 126p.
6. W dniu 24.04.1996 r Teresa P zam. Międzyrzecz ul. Piastowska zgłosiła o fackie kradzieży roweru górskiego o nazwie JAGUAR koloru czarnego typu damka. Poszkodowana utraczyła rower oszacowała na 480,00 zł.
7. W dniu 26.04.1996 r dokonano włamania do magazynu przy stacji CPN JUMAR w Międzyrzeczu skąd skradziono piłę spalinową Stihl-023 i piłę elektryczną o wartości 2.200,00 zł.
8. W nocy 26/27.04.1996r dokonano włamania do piwnicy przy ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu Marii K. skąd skradziono rower o nazwie MONTANA koloru grafitowego o wartości 600 zł.
9. W dniu 28.04.1996 r skradziono rower górski COBRA, który był za parkowany przy ul. Świerczewskiego 78 w Międzyrzeczu. Poszkodowana Katarzyna R. utraczyła mienie oszacowała na kwotę 490,00 zł.
10. W dniu 28.04.1996r przy ul. Chopina w Międzyrzeczu dokonano kradzieży samochodu marki Chevrolet o wartości 30.000 zł na szkodę Jana Sz. z Poznania.
11. W nocy 30.04/01.05.1996 r dokonano włamania do garaży przy Os. Kasztelańskie w Międzyrzeczu skąd skradziono art. spożywcze o wartości 161,00 zł na szkodę Jana W. i dwa rowery górskie o wartości 1.000,00 zł na szkodę Józefa W.
12. W dniu 01.05.1996 r oraz 05.05.1996 r dokonano włamania do kiosku małej gastronomii przy ul. Zachodniej w Międzyrzeczu Jolanty J. Skąd skradziono art. spożywcze, gofrownicę, kuchenkę mikrofalową, ekspres do kawy. Ogólna suma strat wynosi 1.700 zł.
13. W nocy 05.05.1996r dokonano włamania do piwnicy Mieczysława B. ul. Wojska Polskiego. Skąd skradziono dwa rowery górskie. Ogólna suma strat wynosi 990,00 zł
14. W nocy 6/7.05.1996 r z parkingu Os. Centrum w Międzyrzeczu dokonano kradzieży samochodu osobowego marki fiat 125p koloru białego o wartości 2.800 zł na szkodę Stanisława W.

RAD KILKA DLA AUTOMOBILKA! cz. II

Nasi obywatele bardzo często podróżują po terytorium Niemiec i oprócz tego, że znają panujące tam zasady w ruchu drogowym powinni pamiętać i o właściwym zabezpieczeniu przed kradzieżami swojego mienia. Policja RFN prosi abyśmy właściwie zabezpieczali swoje samochody korzystając ze wszystkich możliwych zabezpieczeń, a najlepiej jakbyśmy pozostawiali je na parkingach strzeżonych. Pamiętajmy, aby w swoich pojazdach nie zostawiać atrakcyjnych i wartościowych przedmiotów.

Jeżeli mimo wszystko zostaniecie Państwo ofiarą przestępstwa, należy zwracać się po pomoc do miejscowych jednostek policyjnych tam gdzie zaistniało przestępstwo. W całych Niemczech z Policją można skontaktować się telefonicznie pod numerem alarmowym 110. Policja RFN przekazuje też za moim pośrednictwem kilka uwag jak Państwo powinniście się zachowywać jako ofiara czy też świadek przestępstwa i kto może pomóc w ciężkich sytuacjach.

* poszkodowani powinni zgłaszać Policji o fackie popełnienia na nich przestępstwa.

* przed przybyciem Policji w ramach swoich możliwości należałoby ustalić świadków i zapamiętać okoliczności czynu.

* w przypadku nie znajomości języka niemieckiego Policja zobowiązana jest do postawienia do Państwa dyspozycji tłumacza.

* Pracownicy Policji z urzędu zobowiązani są do ścigania popełnionych na Państwa szkodę przestępstw.

* Po wyjaśnieniu okoliczności i przebiegu zdarzenia decyzję podejmuje prokuratura i udziela odpowiedzi czy jest zainteresowana ściganiem z oskarżenia publicznego i czy wniesie oskarżenie do sądu.

O wszelkich zdarzeniach należy zgłaszać zaraz po ich zaistnieniu na danym terytorium, roszczenia o

ewentualne odszkodowanie po opuszczeniu Niemiec będzie bezskuteczne.

Na terenie RFN działa Stowarzyszenie pomocy ofiarom w ruchu drogowym / Verkehrsopterhilfe e. V./ telefon (040) 301800 w Hamburgu.

Ponadto w Republice Federalnej Niemiec istnieje Stowarzyszenie użyteczności publicznej do pomocy ofiarom przestępstw i zapobiegania czynom przestępczym „BIAŁE KOŁO” / Weißer Ring /. Ta organizacja okazuje szybką i bez komplikacji osobistą pomoc i opiekę oraz pomoc finansową w ciężkich przypadkach. Telefon nr (0335) 533200 we Frankfurcie / Odra.

Wszelkiego rodzaju pomocy dla naszych obywateli udzielają też polskie placówki dyplomatyczne i konsularne na terenie Niemiec.

NADKOM. MELNIK ZBIGNIEW

HURTOWNIA OBUWIA "TRAMP"

poleca obuwie krajowe i z importu

- damskie
- męskie
- młodzieżowe i dziecięce

Sprzedaz hurtowo - detaliczna
codziennie od 9.00 - 16.30

ZAPRASZAMY!

Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3-go Maja 2

PRZESYPOWNIA WAPNA I CEMENTU

Spółka z o.o.

Międzyrzecz ul. Fabryczna 3
tel/fax (095 41) 16-47

oferuje:

- * cement luz, worki
- * wapno hydrat. worki
- * papa
- * lepek
- * wełna mineralna
- * dostawy cementu luzem



AUTA POWYPADKOWE



tel. Brójce 123
ul. Żwirowa 7

- * sprowadzenie samochodów z zagranicy, wszystkie typy;
- * przewóz w/w do kraju;
- * możliwość naprawy (odbiór samochodu już sprawnego);
- * istnieje możliwość osobistego wyjazdu po zakup samochodu;
- * blacharstwo samochodowe;
- * mechanika pojazdowa;
- * używane części do samochodów zachodnich



Dzielnica Nr I

Jest to rejon służbowy obejmujący południowo-wschodnią część miasta. W dzielnicy tej znajdują się następujące ulice: 30 Stycznia - od nr 65 wzdłuż, Pamiątkowa, Marcinowski, Konstytucji 3-go maja, Świerczewskiego (lewa strona od pawilonu MARS do skrzyżowania z ul. Łąkową, Łąkowa, Os. Sikorskiego, Polna, Plac Powstańców Wielkopolskich, Rolna, Sienkiewicza, Rzemieślnicza, Krótka, Długa, Słoneczna, Poznańska, Nowotki, Zawadzkiego i Obrzyce.

Jak z powyższego wynika na terenie dzielnicy nr I znajdują się między innymi Dworzec PKP i PKS,

Szpital Miejski, Zespół Szkół Budowlanych, Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy, Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, Szkoła Podstawowa nr 4, Internaty szkolne. Znajdują się tutaj również liczne prywatne sklepy i zakłady usługowo - produkcyjne, których nie będę wymieniał aby uniknąć posądzenia o darmową reklamę.

Jest to dzielnica duża obszaruowo lecz o niezbyt dużej gęstości zaludnienia. Zagrożenie przestępczością i wykroczeniami w porównaniu do innych dzielnic pozwala na określenie jej jako dzielnicę spokojną.

Odpowiedzialnym za ten rejon służbowy jest sierżant **Mariusz Kowalczyk**. Jest on młodym policjantem, gdyż ma 28 lat a służbę w policji rozpoczął w dniu 16 września 1993 roku w Komendzie Rejonowej Policji w Międzyrzeczu na stanowisku policjanta w służbie przygotowawczej. Otrzymał on 4 miesięczne policyjne przeszkolenie podstawowe we Wrocławiu a następnie ukończył 5-cio miesięczny kurs podoficerski dzielnicowych w Szkole Policji w Słupsku.

W dniu 1 marca br. został mianowany dzielnicowym a w dniu 1 kwietnia awansował na stopień sierżanta.

Posiada on wykształcenie średnie - ukończył Technikum Przemysłu Spożywczego i jest technologiem żywności. Jest honorowym dawcą krwi - dotychczas oddał 6 l.

Posiada prawo jazdy kat B oraz licencję pletwonurka III klasy a także specjalną kartę pływacką. Jest żonaty i ma dwoje dzieci.

PIŁKA JEST OKRĄGŁA ...

Do takiego wniosku doszli funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji z Międzyrzecza, którzy w dniu 10.05.1996 roku udali się jako reprezentanci naszej jednostki do Fürstenwalde w RFN aby rozegrać z policjantami niemieckimi mecz piłki nożnej.

Tego dnia było zimno i czasami padał drobny deszczyk, ale wola walki rozgrzewała zawodników obydwu drużyn, którzy przystąpili do rywalizacji na stadionie miejskim w Fürstenwalde. Mecz od samego początku charakteryzował się ogromną wolą sportowej walki czym stał się w miarę upływu czasu niesamowitą atrakcją dla kibiców. Pierwsza połowa meczu zakończyła się wynikiem 2:1 dla drużyny niemieckiej, a w drugiej padły już tylko 2 bramki po jednej dla każdej drużyny. W efekcie mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla policjantów niemieckich, a ostatnia bramka została

strzelona w wyniku podyktowanego rzutu karnego tuż przed zakończeniem gry. Autorami naszych bramek byli starsi sierżanci Piotr MICHĄLEK i Waldemar ANIOŁ z Komendy Policji w Międzyzdrojach.

Natomiast według oceny trenera i kierownika drużyny kom. Zbigniewa KOZANECKIEGO i Kapitanu drużyny sierż. Zbigniewa KAZMIERZAKA mecz był na wysokim poziomie, a my o tym jak ten zespół grał będziemy mogli się przekonać na rewanżowym spotkaniu, które odbędzie się we wrześniu 1996 roku na międzyrzeckim stadionie. Zaproszenie takie wystosował Komendant Rejonowy podinsp. Zygmunt Talarek, a koordynator międzynarodowy Pan Jerzy KOSSUT postara się tak przygotować zespół, aby na naszym boisku nie było już niespodzianek.

NADKOM. MELNIA, Zbigniew

*Najserdeczniejsze życzenia
Samych pogodnych dni oraz spełnienia
najskrytszych marzeń
starszemu aspirantowi sztabowemu
JÓZEFOWI KACZMARKOWI
życzą
wdzięczni za wzorową służbę
przełożeni i koledzy
z Komendy Rejonowej Policji
w Międzyrzeczu*

BIURO TURYSTYCZNE "MAŁGORZATA"

Przedstawiciel Handlowy
Polskiego Biura Podróży ORBIS TRAWEL
Polskiego Biura Podróży S.A. "Pe Be Pe"



PLANUJESZ WYJAZD KRAJOWY LUB ZAGRANICZNY
PRZYJDŹ !

U NAS ZAŁATWISZ WSZYSTKO !

BILETY KOMUNIKACYJNE

- * lotnicze krajowe i międzynarodowe
- * autokarowe międzynarodowe



TURYSTYKA

- * wczasy zagraniczne na sześciu kontynentach
- * wycieczki zagraniczne i krajowe dla turystów indywidualnych, szkół, zakładów pracy
- * wczasy krajowe
- * pobyt w sanatoriach (krajowe i zagraniczne)
- * kolonie letnie, zimowiska dla dzieci i młodzieży

UBEZPIECZENIA TUR WARTA, PZU COMPENSA

Gwarantujemy poczucie komfortu,
rzetelność usług.

Zapraszamy informacje Biuro Turystyczne "Małgorzata"
PN-PT - 10-17 ul. 30 Stycznia 55 66-300 Międzyrzecz
SOB. - 10-14 tel/fax (09541) 17-60

**Dyrekcji Zespołu Szkół Rolniczych
w Bobowicku za owocną współpracę
w zakresie praktyk zawodowych
dziękują właściciele baru "ŁOŚ"**

Program rajdu gwieździstego

01.06.1996r.

1. Przejście lub przejazd trasą wyznaczoną, bądź dowolną na metę rajdu dnia 1.06.96r. do godz. 14.00.
2. Odpoczynek i rozstawienie namiotów.
3. Bogaty program konkursów indywidualnych i zespołowych: jazda rowerem, rzut łotką, rzut do kosza, biegi w workach, przeciąganie liny, turniej piłki siatkowej, itd...
4. Konkursy zespołowe, których punktacja wliczana jest do punktacji drużynowej o nagrodę główną:
 - konkurs wiedzy krajoznawczej o regionie,
 - najciekawsze znalezisko z trasy rajdu,
 - zagospodarowanie i urządzenie obozowiska,
 - konkurs piosenki,
 - ubiór i zachowanie zespołów w czasie rajdu,
 - album nt. "Rajd naszej wyobraźni".
6. Występy lokalnych zespołów muzycznych.
7. Dyskoteka pod gwiazdami.
8. Muzykowanie przy ognisku, pieczenie kiełbasy.

02.06.1996r.

1. Śniadanie-grochówka wojskowa z wkladką - godz. 9.00.
2. Godzina 10.00 - zakończenie rajdu:
 - rozdanie nagród indywidualnych, zespołowych
 - wręczenie Nagrody Głównej
 - z piosenką na ustach do zobaczenia za rok, wyruszamy w trasy powrotne.

Do zobaczenia na rajdzie
Organizatorzy.



Przeżyjmy to jeszcze raz!

Osiem miesięcy po Jubileuszu ukazała się „Kronika obchodów 50-lecia LO im. H. Świecieckiego oraz III Zjazdu absolwentów w M-czu, 14 października 1995r.” Autor monografii LO - dr J.J. Krajniak - spełnił w ten sposób życzenia i prośby uczestników uroczystości i dlatego po raz drugi możemy przeżywać niezapomniane chwile oraz szaleństwa dnia i nocy. „Kronika...” również autorstwa J.J. Krajniaka ma format wcześniej wydanej monografii LO i stanowi całość, która może być doskonałą pamiątką i prezentem dla tych, którzy byli albo być nie mogli.

Autor, który rzekł się ponownie honorarium, przypomina scenariusz Zjazdu i tych, którzy w pocie czoła go przygotowywali. Przytacza piękne i mądre kazanie ks. biskupa P. Sochy, relacjonuje uroczystą akademię. Znajdujemy w niej telegramy, gratulacje i życzenia z Polski i z różnych stron świata. Patrzę na znajome nazwiska - Sylwia Świtalska, Broniek Narożny - są tak daleko, a tacy mi bliscy. Tyle lat ich nie widziałam, a przecież pamiętam, jak razem tworzyliśmy zgraną paczkę do tańca i do różania. Popołudniowe spotkanie w szkole - wspomnienia i łyż wzruszenia. Obecni uczniowie patrzyli na nas z zazdrością, jak padaliśmy sobie w ramiona i oglądali Zenka Laskowika, któremu jeden z profesorów ciągle powtarzał „TY, Laskowiak, tylko do kabaretu się nadajesz.” I wywróżył. Bał - to kolejne przeżycie i tańce do białego rana. W kronice powraca niepowtarzalna atmosfera tej uroczystości, serdeczności i wzajemnej sympatii wszystkich do wszystkich. Tę miłą sercu publikację zamyka lista dostojnych gości i uczestników Zjazdu. I muszę państwu powiedzieć - bardzo przyjemnie znaleźć swoje nazwisko wśród tylu wspaniałych ludzi!

dr J.J. Krajniak - Kronika obchodów 50-lecia LO im. H. Świecieckiego oraz III Zjazdu absolwentów, skład i druk: „Lea- Art” s.c. 68-200 Zary ul. Zagajana 46, Projekt: M. Białachowski / absolwent LO/, grafika: W. Gaweł. 57 str. 9 kolorowych ilustracji: R. Patorski /7/, U. Przypysz, M. Wleczorek /absolwenci LO/. Nakład 500 egz. cena ok. 6 zł. Starannie wydaną Kronikę można nabyć w sekretariacie LO /M-cz, ul. Staszica/

IZABELA STOPYRA z D. ZATRYBOWNA

P.S. W majowym numerze K.M. w artykule „Sprawiedliwy wśród narodów świata” złożyli chochlik zamieszkał w nazwisku mojej bohaterki, które powinno brzmieć: **Helena Nycz z domu Zawłowska.**

Przepraszam.

IZABELA STOPYRA

MINĘŁO 50 LAT

Zapoznaliśmy się w grudniu 1945 roku. Ona Maria Pazgrat zamieszkała w Lutolu Suchym, on Edmund Grzywacz zamieszkał w Międzyrzeczku, poprzednio w Zbąszyniu. Ślub wzięli 20 kwietnia 1946 roku kościelny w Chociszewie, cywilny w Brójcach jako sżosta para. Wesele odłożyli na później - na lepsze czasy. Po ślubie zamieszkali w Kursku. Z małżeństwa urodziły się 2 córki i jeden syn. Od 1976 roku zamieszkują w Międzyrzeczku wraz z 89-letnią matką żony. Mają 9 wnuków i 7 prawnuków. Edmund Grzywacz pełnił ważne stanowiska państwowe do 10 lipca 1991 roku po czym przeszedł na emeryturę mając 46 lat pracy zawodowej. Pracował by dłużej ale tracił stopniowo wzrok, mimo to pracuje nadal społecznie w Polskim Związku Niewidomych Koło Międzyrzecz. W dniu 27 kwietnia 1996 roku odbyły się uroczystości jubileuszowe.

Po mszy św. wspinał się na scenę w Urzędzie Stanu Cywilnego, który zaszczylił burmistrz W. Kubiak wręczając Zaczynam Jubilatów dyplom z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. Po uroczystościach odbyło się przyjęcie weselne, którego 50 lat temu nie mieli. Wspaniale przygotowane przez p. Teresę Łuczak w gronie najbliższej rodziny - 40 osób, którzy przybyli z Krakowa, Gdyni, Poznania, Grodziska, Gorzowa i Świebodzina - prawdziwie spóźnione po 50 latach wesele. Z tej okazji należą się duże brawa p. Teresie Łuczak, która takiego wesela jeszcze nie organizowała.

Zaczynam Jubilatów z okazji długoletniego pożycia małżeńskiego przysłała kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Aleksandra Kwaśniewskiego pismo gratulacyjne.

Drogi Jubilatów z okazji niecodziennych uroczystości dołączam życzenia zdrowia, dalszych szczęśliwych i pogodnych dni, miłości rodzinnej i szacunku od przyjaciół.

STEFAN CYRANKA

Dwójka ma już pół wieku

Tak, mili Państwo! Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczku niebawem, bo we wrześniu br., będzie odchodzić Jubileusz 50-lecia swego istnienia. Z tej okazji już od kwietnia przystąpiliśmy do aktywnej pracy, aby właściwie, z pełną gałą uczyć „Złote goły” szkoły.

Wszyscy mamy pełne ręce roboty, bo podjęliśmy się wielu zadań. Inauguracja dochodów 50-lecia stał się Dzień Patrona szkoły, który jak co roku, obchodziliśmy 26 kwietnia. Odbył się uroczysty apel, który swoją obecnością zaszczylił pan burmistrz M. i G. - mgr W. Kubiak, dyrektor Delegatury - mgr J. Kostrobała, przedstawiciel Rady Rodziców - mgr H. Tomaszewski oraz licznie przybyli rodzice. O imieninach szkoły w sposób poważny mówili uczniowie kl. VII, przybliżając historię i tradycje Szarych Szeregów, natomiast rozrywki dostarczyli najmłodsi uczniowie naszej szkoły, który w zabawny i humorystyczny sposób odpowiedzieli o niezapomnianych i radosnych chwilach spędzonych pod okiem nauczycieli. Delegacje ZHP i poszczególnych klas złożyły kolorowe wianki kwiatów pod Pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego.

Następnego dnia - 27. IV (sobota) prawie w komplecie wyruszyliśmy na trasy rajdu pod hasłem:

„Czy znasz bohatera swojej szkoły - Szare szeregi?” oraz „Szukamy omnibusa klas”. Wędrowaliśmy różnymi szlakami w okolicach M-cza. Emocji było co nie miara! Humory dopisywały wszystkim, ale najważniejsze, że nie zawiodła nas aura, tak kapryśna tej wiosny. Z takim rozmachem zainaugurowaliśmy „Jubileusz Dwójki” będzie kontynuowany aż do września, kiedy to nastąpi zaprezentowanie dorobku szkoły uświetnione programem artystycznym, dla absolwentów, rodziców i wszystkich zainteresowanych działalnością szkoły.

P.S. O wszystkich poczynaniach związanych z dochodami 50-lecia SP-2 będziemy informować.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY SP-2
W SKŁADZIE: Z. ANIOŁ
J. BANASZAK
B. PIELA



SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 1
im. Kornela Makuszyńskiego
66-300 Międzyrzecz Wlkp
ul. Staszica 2

REDAKCJA
„KURIERA
MIĘDZYRZECKIEGO”...

„Jedynce strzeliło już 50 lat...”
jak niebawem zaśpiewamy.

Organizowanie szkolnictwa podstawowego rozpoczęto w Międzyrzeczku w marcu 1945r. Po upływie roku ruch osadniczy i repatriacja sprawiły, że podjęto decyzję o utworzeniu drugiej szkoły podstawowej. Kierowanie placówką powierzono p. Alojzemu Rosolakowi. Jej siedzibą stał się budynek przy ul. Staszica 12. Inauguracja roku szkolnego 1946/47 miała miejsce 3 września.

Uroczyste obchody 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczku przypadną na 12 października 1996r. Komitet Organizacyjny pod kierownictwem mgr Alicji Witter opracował harmonogram imprez poprzedzających tę uroczystość. Wiele osób już pracuje, np. nad monografią szkoły, spisem nauczycieli, pracowników administracji i obsługi, osiągnięci uczniów, wywiadami, przebiegiem 3 konkursów - literackim, historycznym, plastycznym.

Zwracam się do wszystkich absolwentów SP-1 z prośbą aby swoje wspomnienia dotyczące lat w niej spędzonych przesłali lub dostarczyli do sekretariatu „swojej kochanej Budy”.

Poza tym każdy absolwent zainteresowany bezpośrednim udziałem w obchodach Jubileuszu Jedynki proszony jest o wpłatę 10zł. na konto: Komitet Rodzicielski przy Szkole Podst. nr 1 w M-czu, Bank Spółdzielczy M-cz 921246-156-271-1.

Natomiast absolwentów pragnących wziąć udział w hucznej zabawie w „sali widowiskowej” SP-1 prosi się o wpłatę 20zł. na w/w konto do 31 sierpnia br.

Szczegółowy program uroczystości ukaże się w 10 numerze /październikowym/ Kuriera Międzyrzecznego oraz będzie do nabycia w sekretariacie szkoły już od 20 września br.

KOMITET ORGANIZACYJNY
JUBILEUSZ JEDYNKI
W MIĘDZYRZECZU

Konferencja naukowo-szkoleniowa w Szpitalu dla Nerwowych i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczku

W dniu 27 kwietnia 1996 r. odbyła się w Szpitalu w Obrzycach Konferencja naukowo-szkoleniowa na temat „Problemy kliniczne wieku podeszłego”. Organizatorzy Konferencji to Sekcja Psychogeriatry i Choroby Alzheimer’a Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego oraz Szpital w Obrzycach. Z ramienia Szpitala główny ciężar organizacji wzięła na siebie lekarz med. Anna Półtorak-Wasilewska.

Obchody odbywały się na sali kinowej Szpitala i w pomieszczeniach przyległych, gdzie rozłożyły swoje stoiska zaproszone firmy farmaceutyczne jak Eli Lilly, Organon, Richter Gedeon, Sanofi, Solvay Pharma, UCB Pharma, które jednocześnie uczestniczyły w kosztach organizacji. Po słowach powitania wygłoszonych przez Dyrektora Szpitala dr Andrzeja Rachowskiego wystąpił przewodniczący Sekcji Psychogeriatry i Choroby Alzheimer’a prof. dr hab. Adam Biliński, z ciekawym referatem wiodącym tematycznie całość Konferencji. Liczne zgromadzeni goście z sąsiednich szpitali i ośrodków naukowych wysłuchali wystąpień kolejnych referentów oraz zapoznali się z przedstawionymi lekami.

W kuliach przy kawie i ciastkach zgodnie twierdzono, że konferencja była bardzo potrzebna, gdyż temat dotyczy coraz większej grupy starzejącego się społeczeństwa. Musimy więc być przygotowani zarówno do właściwej diagnozy jak i leczenia - to zadanie medycyny, oraz przygotowani do zwiększających się wydatków na tego rodzaju schorzenia - szpitale, domy opieki specjalnej, wykwalifikowany personel, leki - to zadanie ministerstwa finansów - bo wydatki rosną bardzo szybko.

=MSS=

Za co płacimy w aptekach?

Ceny leków są często tematem rozmów pacjentów, którzy muszą wydać spore sumy na ich zakup. Kto więc decyduje, że ten lek kosztuje tyle a tantiem tyle? O tym kto ile płaci za leki decyduje „Ustawa o zasadach odpłatności za leki i artykuły sanitarne” z dnia 27.09.1991r. z późniejszymi zmianami. Wszystkie leki zostały podzielone na grupy. Pierwsza grupa leków - to leki najbardziej potrzebne, najczęściej stosowane w podstawowych chorobach - te leki pacjent otrzymuje za opłatą ryczałtową, to znaczy, że za jedno opakowanie płaci 1,20zł. Ale to nie wszystko - pacjent płaci 1,20zł, jeżeli cena leku nie przekroczy wysokości limitu ustalonego przez ministerstwo zdrowia. Jeżeli cena leku jest wyższa niż ustalony limit, to wtedy pacjent musi zapłacić różnicę między ceną a limitem i jeszcze 1,20zł. Dotyczy to prawie zawsze leków zagranicznych, których cena jest zależna bezpośrednio od kursu dolara. Jeżeli więc limit wynosi na lek „X” 10zł a cen wynosi 15zł to pacjent zapłaci 5zł różnicy + 1,20=6,20zł za jedno opakowanie. Ale tylko wtedy, gdy lek należy do pierwszej grupy, czyli ryczałtowych. Druga grupa leków to leki z odpłatnością 30% - sprawa podobna. Pacjent płaci 30% wartości leku o ile nie przekroczy cena leku ustalonego limitu. Jeżeli lek kosztuje 10zł to pacjent płaci 30% = 3zł ale jeżeli lek kosztuje 15zł a ustalony limit 10zł to pacjent płaci różnicę czyli 5zł + 30% z 10zł czyli 3zł = 8zł. Trzecia grupa leków to leki 100% - nic tu dodać, nic ująć. Pacjent płaci 100% wartości leku. Ministerstwo zapowiada w najbliższym czasie wprowadzenie jeszcze jednej grupy leków o 50% odpłatności. Zasady będą prawdopodobnie takie same - limit będzie obowiązywał. Istnieje również grupa leków, która pacjent otrzymuje bezpłatnie - też do wysokości limitu. Grupa ta to leki stosowane w chorobach

nowotworowych, padaczkę, cukrzycę, choroby psychiczne, gruźlicę, jaskrę, niektórych chorobach krążeniowych, kardiopatii, fenylketonurii, mistenii, mukowiscydzie. Leki te są zapisywane na receptach z niebieskim paskiem. Leki bezpłatne są wydawane inwalidom wojennym i wojskowym, a także honorowym dawcą krwi, ale tylko ryczałtowo i 30%. Czy w aptekach możemy za ten sam lek zapłacić inną kwotę? Tak - dotyczy to leków, które nie są umieszczone w cenniku wydanym przez ministerstwo finansów. Wszystkie leki wymienione w cenniku mają taką samą cenę. Ale leki z poza cennika - również polskie - mogą mieć różne ceny w zależności od dostawy. O tych wszystkich sprawach można otrzymać dokładne informacje od kierowników aptek międzyrzeckich.

A apteki w Międzyrzeczu są następujące:

„Aspiryna” Osiedle Centrum 3 Kierownik: mgr M. Karolak-Sobieraj, specjalista farmacji aptecznej 1 stopnia. TEL. 25-38

„Medyk” ul. Chrobrego 12, Kierownik mgr Lilia Pacan-Stefaniak. TEL. 18-03

„Nagietek” ul. Konstytucji 3 Maja 16, Kierownik mgr A. Jarmużek, specjalista farmacji aptecznej 2 stopnia. TEL. 23-92

„Obryzka” ul. Poznańska 109, Kierownik mgr M. Sawczyn, specjalista farmacji aptecznej 2 stopnia. TEL. 29-41 w.260

„Ratuszowa” ul. Rynek 2, Kierownik mgr Wagner-Sochaj, specjalista farmacji aptecznej 1 stopnia. TEL. 29-77

„Salus” ul. Świerczewskiego 36, Kierownik mgr I. Rybicka, specjalista farmacji aptecznej 1 stopnia TEL. 10-79
Apteka, ul. 30 Stycznia 51, Kierownik mgr U. Szczurba
TEL. 28-15

**ZAKŁAD
BUDOWLANY
PRODUKCJA
I USŁUGI**



ZBIGNIEW ŚWIĄTEK

**64 - 360 ZBĄSZYŃ
ul. Mostowa 4A tel. 361**

poleca:

- STROPY typu *teriva*
- PUSTAKI ŚCIENNE
- BŁOCZKI BETONOWE
- KRAWĘŻNIKI
- NADPROŻA

usługi:

- BLACHARSKO - DEKARSKIE
- REMONTOWO - BUDOWLANE

**KUPIĘ MIESZKANIE
W KĘSZYCY LEŚNEJ**

**Tel. 074/225-06
Wałbrzych**

Patron 17 DH „Wagabunda”

11 maja 1996 r. stary międzyrzecki zamek znów tętnił życiem, jak za czasów swojej świetności. Jaki był tego powód? Otóż właśnie tam odbyło się nadanie imienia Wiergiliusza Szuby 17-tej DH „Wagabunda”. Już od samego rana trwały przygotowania do tego bardzo ważnego, w naszym harcerskim życiu, wydarzenia. Nasz drużynowy wszystko świetnie zaplanował. O godz. 18,00 wraz z naszymi gośćmi usiedliśmy przy symbolicznym, obrzędowym ognisku. Honorowym gościem była Zona naszego patrona. Staliśmy się wypaść jak najlepiej szczególnie w czasie pokazów muzyki, oprócz tego przedstawiliśmy udokumentowaną zdjęciami historię naszej drużyny, oraz życiorys druha Wiergiliusza.

Było też dużo śpiewu, piosen i zabaw do których z chęcią przyłączyli się mieszkańcy naszego miasta, którzy mogli także wpisać się do pamiątkowej księgi naszej drużyny. Jednym słowem było świetnie i sędzę, że wszystkim podobala się tak jak nam, czyli członkom 17 DH „Wagabunda” im. druha Wiergiliusza Szuby.

Inicjatorem uroczystości był pan Tomasz Kulesza, który pilnie nadzorował pracę całej drużyny.

KATARZYNA SIKORSKA

WIRGILIUSZ SZUBA

ur. 8 września 1912 r. Ufie - na Syberii.

Ojciec - Stanisław Szuba urodzony w Polsce - Bielice - Galię wsch.

Matka - Katarzyna z domu Slecza.

Ojciec żołnierz gen. Józefa Hallera - legion wschodni do rewolucji październikowej. Wiergiliusz początkowo nauki pobierał w Irkucku. Przejazd do Polski 1922 roku; kwarantanna rodzin wojskowych i osiedlenie w Sarnach. Szkołę średnią ukończył w Sarnach. Maturę zdawał w Wilnie. Uczęszczał na Uniwersytet im. Stefana Batorego. W ZHP od 1925 roku (Sarny). W Wilnie należał do IX DH im. Władysława Syryjona. Pełnił kolejno funkcję zastępcę i przybocznego i drużynowego. W 1939 r. powołany do wojska, walczył pod Sochaczewem. Uczestniczył w obronie Warszawy. Dostał się do niewoli. Uciekł z transportu do Ofłagu - przybył do Wilna.

Praca w konspiracji - teren Wilna.

Od października 1939 do sierpnia 1941 w Szarych Szeregach. Od sierpnia 1941 do grudnia 1943 ukończył kurs podchorążych, dowodził plutonem, potem kampanią w I Bal. Oddz. AK Wilno, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Przejechał do Międzyrzecza w 1949 roku z Lubniewic. Ostatnie lata działalności Komisja Rewizyjna Hufca - przewodniczący.

Pseudonim „Chudziak”, „Sambor”.



T U R N I E J SPRAWNOŚCIOWY



GSINR „ARKA” Koło w Międzyrzeczu organizuje w dniu

15 czerwca 1996 r. turniej sprawnościowy dla inwalidów narządu ruchu poruszających się przy pomocy wózka inwalidzkiego. W programie turnieju będzie zorganizowany bieg na dystansie 5000m oraz slalom sprawnościowy na dystansie ok. 100m. Turniej jest organizowany w ramach obchodów „Dni Międzyrzecza”. Warunkiem uczestnictwa jest dokonanie zgłoszenia do dnia 10 czerwca, pod numerem telefonu 22-55 podając swoje imię, nazwisko, adres oraz wiek. Warunek dodatkowy trzeba być mieszkańcem Międzyrzecza lub gminy. Turniej odbędzie się o godz. 1000. Opłata startowa wynosić będzie 10 zł, i pobierana będzie w dniu rozpoczęcia turnieju. Serdecznie zapraszam.

PS. Zgłoszenia telefoniczne
w godz. 11⁰⁰ do 14⁰⁰
codziennie oprócz soboty.

PRZEW. KOŁA GSINR „ARKA”
EUGENIUSZ LUC

TRZECIOMAJOWA UROCZYSTOŚĆ

- ... wolni od hańbiącej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wewnętrzną narodu(...) dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy - preambułę tzw. Ustawy Rządowej z dnia 3. 05. 1971 r. odczytał kierownik Urzędu Rejonowego w Międzyrzeczu, mgr Władysław Biernat, w czasie uroczystego capstrzyku, który zorganizowany został 3 maja br. na placu przed pomnikiem Tysiąclecia Państwa Polskiego - w 205 rocznicę uchwalenia pierwszej w Europie Konstytucji.

tekst i zdjęcia: **Dariusz BROŻEK**



*Na placu przed pomnikiem Tysiąclecia
stały się poczty sztandarowe
miejscowych szkół i organizacji społecznych.*



*Funkcjonariuszy K R P
reprezentował st. sierżant Leszek Kaczmarek,
przewodniczący N S Z Z Policji.*



*Okazałą wiązkę złożył ppłk. Grzegorz Łukasiewicz,
logistyk stacjonujący w Międzyrzeczu
17 Brygady Zmechanizowanej.*



*W imieniu międzyrzeckich socjaldemokratów
kwiaty złożyła Barbara Biedziak.*

SKLEP FIRMOWY

MIĘDZYRZECZ
UL. 30-GO STYCZNIA
TEL. 28-35

P.H.U.
OKMEL
SPRZĘT RTV I AGD

POLECAMY!

RTV

- TELEWIZORY
- MAGNETOWIDY
- ODTWARZACZE
- ANT. SATELITARNE
- POZYCJONERY DO ANT. SAT.
- WIEŻE HI-FI STEREO
- RADIOMAGNETOFONY
- SAMOCH. RADIOODTWARZACZ
- GRY TV

AGD

- CHŁODZIARKI
- ZAMRAŻARKI
- KUCH. MIKROFAL.
- MASZYNY DO SZYCIA
- KUCH. GAZOWE
- KUCH. GAZOWO-ELEKTR.
- KUCH. Z PŁYTĄ CERAMICZNĄ
- ZMYWARKI DO NACZYŃ
- PRALKI

**NA
RATY
BEZ
ŻYRANTÓW**
ZYRANTÓW

AUTORYZOWANY DEALER



DOWÓZ NA TERENIE
MIĘDZYRZECZA I KĘSZYCY LEŚNEJ
BEZPŁATNY!

**ZAPEWNIAMY
PROFESJONALNY
MONTAŻ POZYCJONERÓW
I ANTEN SATELITARNYCH**

Sklep Spożywczy

"SAM"

ul. Krasińskiego 3
Międzyrzecz

Serdecznie zaprasza wszystkich na zakupy
przez CAŁĄ DOBĘ z przerwą
od niedz. godz. 22.00 do pon. godz. 6.00

**TU KUPISZ WSZYSTKO CZEGO POTRZEBUJESZ
O KAŻDEJ PORZE DNIA I NOCY!**

CENTRUM OGRODNICZE



- | | |
|-------------------------|-------------|
| * nasiona | * narzędzia |
| * krzewy | * folia |
| * drzewa | * torf |
| * środki ochrony roślin | * rozsady |
| * nawozy | |

ZAPRASZAMY CODZIENNIE: 9,00 - 17,00
ROMAN BOŻEK
MIĘDZYRZECZ-WYBUDOWANIE 26

SKLEP

ul. 30 Stycznia 17
Międzyrzecz
27-37

MARS
DELIKATESOWY

Dyliżansem do Międzyrzecza

Pierwsze regularne połączenia pocztowe w Polsce wprowadził Zygmunt August w 1558 roku wykorzystując w tym celu średniowieczne szlaki drożne. Aktywizacja wielkopolskich traktów i urzędów pocztowych nastąpiła w czasach saskich. Zastosowano wówczas kursy konne, sztafetowe i wozowe z Dreżna przez Śląsk, Wielkopolskę do Warszawy. Jeden z traktów pocztowych przebiegał również przez Międzyrzecz. Do rozkwitu doprowadził pocztę polską Stanisław August Poniatowski.



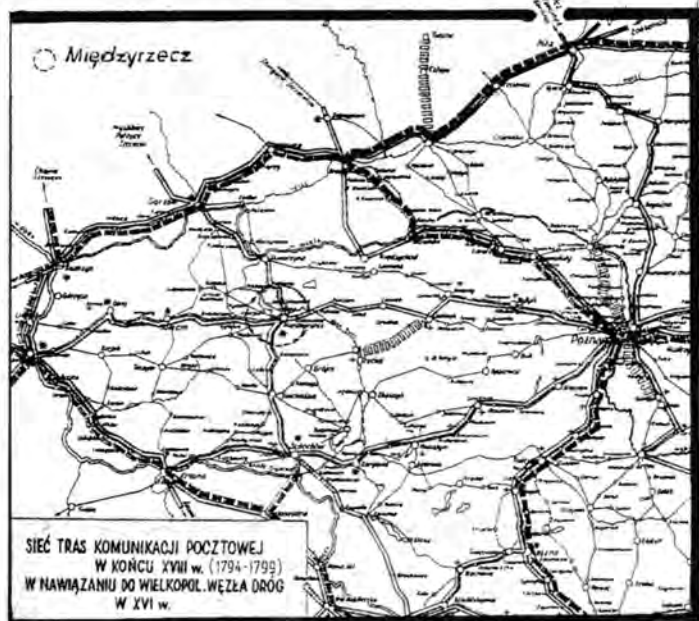
nie mieć powinien oko, aby Postilion którego wyprawia, był trzeźwy, w Libryą ubrany, trąbką opatrzoną,

prastarymi drogami tranzytowymi rozchodzącymi się w czterech kierunkach. Najstarszy wykorzystywany trakt z Międzyrzecza do Poznania t.zw. królewski biegł przez Pszczew, Silną, Lwówek, Pniewy. Z momentem drugiego rozbioru Polski nastąpiła likwidacja poczty polskiej, a Prusy przejęły i spożytkowały dla swoich celów polską sieć łączności i urzędów pocztowych. Wzrost międzyrzecki obsługiwał nadal trakt pocztowy w stronę Berlina i dalej na zachód. Zajazd pocztowy w Międzyrzeczu był na trasie Poznań-Berlin jedynym z większych stacji w którym następowała wymiana koni i konserwacja powozów. Planowy postój trwał 4 godziny, na mniejszych krócej. Czas trwania podróży dyliżansem z Poznania do Międzyrzecza wynosił 16 godzin (96 km.), a z Międzyrzecza do Berlina 28 godz. Połączenia w jedną i drugą stronę czynne były dwa razy

w tygodniu. Ówczesny dyliżans pocztowy 4 konny, a nawet 6 konny był masywnym powozem krytym z góry i po bokach skórą. Wewnątrz miał trzy siedzenia na 3 osoby każde wiszące na rzemieniach, a na przedzie czwarte dla pocztyliona, pomocnika i jednego pasażera. Zabierał więc 10 podróżnych oraz pocztę w kufryze przyczepionym z tyłu wżg. na dachu powozu. Bagaże podróżnych umieszczano również na dachu dyliżansu.

Zajazd pocztowy tzw. pocztaliteria mieścił się przy drodze poznańskiej przed murami starego miasta dziś ul. 30 Stycznia przypuszczalnie w głębi posesji, gdzie dziś mieści się przedsiębiorstwo rybackie i przyległe podwórza. Na zajazd składały się: budynek mieszkalny poczmistrza, poczekalnia, stajnie na 20 koni, skład furażu i uprząży. W pobliżu zajazdu po drugiej stronie ulicy mieściła się kuźnia, która prowadziła kucie koni oraz naprawy i konserwację dyliżansów. Istniała jeszcze w latach 1945-60, prowadził ją mistrz Kowalski Trudziński. W latach 1885-1909 zbudowano w Międzyrzeczu węzeł kolejowy, który przejął funkcje dawnej poczty konnej zarówno w zakresie przewozów osobowych jak i przesyłek pocztowych. Stary zajazd pocztowy stał się niefunkcjonalny, został zlikwidowany i poszedł w zapomnienie. W roku 1910 poczta otrzymała nowy budynek który czynny jest do dziś.

OPRACOWAŁ ST. CYRANKI



towski. Opracowano wówczas jednolite przepisy i taryfy pocztowe. Symboliczną trąbkę którą dziś widzimy w urzędach pocztowych zastosowano praktycznie w XVII wieku. W 1777 roku wydano instrukcję dla pracowników zjazdów pocztowych.

y aby Wali za mocno y należycie do siodła przywiązana była".

Odrodzenie poczty polskiej dokonało się w okresie Księstwa Warszawskiego. Wprowadzono wówczas na wzór francuski resorowane wieloosobowe dyliżanse, które ob-

DUŻA RENOMOWANA MIĘDZYNARODOWA FIRMA POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKO HANDLOWCA REGIONALNEGO - NA TWOIM TERENIE

OFERUJEMY:

- ☞ CIEKAWĄ, SATYSFAKCUJĄCĄ PRACĘ
- ☞ WYNAGRODZENIE PODSTAWOWE PLUS WYSOKA PREMIA PROWIZYJNA W ZALEŻNOŚCI OD UZYSKANYCH WYNIKÓW SPRZEDAŻY
- ☞ BOGATY BEZPŁATNY PROGRAM SZKOLEŃ
- ☞ WYDAJNYM HANDLOWCOM - SAMOCHÓD FIRMOWY

OCZEKUJEMY:

- ☞ ZDYSCYPLINOWANIA I UMIEJĘTNOŚCI ORGANIZACYJNYCH
- ☞ KOMUNIKATYWNOŚCI I ŁATWOŚCI W NAWIĄZYWANIU KONTAKTÓW
- ☞ WYKSZTAŁCENIE MIN. ŚREDNIE
- ☞ DYSPOZYCYJNOŚĆ

KONTAKT: ☎

tel. (095 41) 1760 w każdy poniedziałek
w godz. 17.00 - 18.00

WYKRES REGULARNYCH KURSÓW POCZTOWYCH Z ROKU 1799 NA ODCINKACH - BERLIN - FRANKFURT - POZNAN									
ODCINEK		DŁUGOŚĆ		CZAS PRZEJAZDU		CZAS PRZEJAZDU		CZAS PRZEJAZDU	
WIEDEŃ	BERLIN	WIEDEŃ	BERLIN	WIEDEŃ	BERLIN	WIEDEŃ	BERLIN	WIEDEŃ	BERLIN
1	207	207	207	207	207	207	207	207	207
2	245	452	452	452	452	452	452	452	452
3	301	753	753	753	753	753	753	753	753
4	226	979	979	979	979	979	979	979	979
5	151	1150	1150	1150	1150	1150	1150	1150	1150
6	504	1451	1451	1451	1451	1451	1451	1451	1451
7	188	1619	1619	1619	1619	1619	1619	1619	1619
8	264	1883	1883	1883	1883	1883	1883	1883	1883
9	108	2021	2021	2021	2021	2021	2021	2021	2021
10	501	2372	2372	2372	2372	2372	2372	2372	2372
11	75	2447	2447	2447	2447	2447	2447	2447	2447
12	75	2527	2527	2527	2527	2527	2527	2527	2527
13	778	2728	2728	2728	2728	2728	2728	2728	2728

wych w której napisano: „...Skoro tylko przychodziła zwyczajna Poczta słyszeć się dać, natychmiast Postilion, który onę dalej o dowieźć ma, konia już okulbaczanego przyprowadzić powinien... Na to zaś najbardziej każdy Pocztmistrz pil-

ślugowały regularne trasy pocztowe z Paryża do Warszawy. W zespole węzła poznańskiego najważniejsze trasy w kierunku zachodnim biegły z Poznania na Międzyrzecz i dalej do Berlina i Paryża. Zespół dróg węzła międzyrzeckiego dysponował

Przestrzeń Wybrana czyli międzyrzeccy artyści w Bremie

W dniach 10-25 maja odbyła się w Bremie /RFN/ wystawa siedmiu polskich artystów trzech artystów z w/w grupy mieszka i tworzy na ziemi międzyrzecznej. Wystawa zorganizowana została przez bremieński ośrodek kulturalny noszący nazwę Der alte Bahnhof/stary dworzec/ i całość sponsorowana przez bremieńskie środowiska kulturalne i przemysłowe. Patronat nad wystawą objął Polski konsulat z Hamburga oraz Władze lokalne Bremy. Jak już wspominałem, w wystawie brało udział siedmiu polskich artystów, w większości artystów z dużym dorobkiem, znanych w kraju i zagranicą. Wystawa nosiła tytuł AUSSTELLUNG /wystawa/. Prezentację artystów rozpocznie od naszych rodaków-Międzyrzeczian. Roman Kaspróvicz, absolwent poznańskiej WSSP. Malarz, konceptualista zajmujący się również instalacjami artystycznymi, obecnie pracujący jako nauczyciel wych. plastycznego w SP.4 w Obrzycach. Wanda Namiestnik - jedna w gronie wystawiających nie posiadająca wykształcenia artystycznego, obecnie mieszkająca w Starym Dworze - malarzka.

Remigiusz Borda, malarz, grafik, fotografik, instalacje artystyczne, muzyki, poeta. Mieszka i tworzy w Keszycy, obecnie studiując w bremieńskiej Kunsthochschule.

W wystawie wzięli udział również:

- Janusz Akerman - gdańszczanin absolwent tamtejszej WSSP, zajmujący się głównie malarstwem.

- Piotr C. Kowalski - dziekan WSSP w Poznaniu - malarstwo, obiekty artystyczne

- Zbigniew Olchowik - znany w Gorzowie grafik, scenograf, plakacista, malarz, absolwent WSSP Wrocław aktualnie pracujący jako pedagog.

- Waldemar Grażewicz - posiadający dyplom Wrocławskiej WSSP, zajmujący się grafiką, instalacjami. Obecnie mieszkający na stałe w RFN.

Otwarcie wystawy poprzedziły konferencje prasowe oraz wizyty krytyków z tutejszego środowiska artystycznego, dlatego w dniu otwarcia wystawy mogliśmy się zapoznać z licznymi recenzjami dotyczącymi wystawy, która to odbiła się szerokim echem w tutejszych masmediach otrzymując bardzo pochlebne recenzje stanowiące doskonałą reklamę dla wystawy. Grupa wystawiająca w „Starym dworcu” nie stanowi jakiegokolwiek jednolitej grupy artystycznej, dlatego prace zaprezentowane przez artystów stanowiły ogromne spektrum twórczości, technik i temperamentów artystycznych. Artyści mieli pełną swobodę w doborze swoich prac. Dlatego ogromnym problemem stało się zharmonizowanie całości wystawy. Na szczęście, powiodło się to doskonale dzięki pracy samych artystów, niestety kosztem eliminacji

wielu wartościowych prac, które i tak nie pomieściłyby się i w tak

Mistrzem wystawy mogło śmiało nazwać Piotra C. Kowalskiego z Po-



ogromnym obiekcie, jakim jest stary dworzec. Z dumą można powiedzieć, że prace naszych międzyrzecznych artystów wypadły doskonale i stanowiły mocny punkt wystawy. Roman Kaspróvicz zaprezentował instalację artystyczną pt. Przestrzeń Wybrana. Ogromne instalacje o charakterze flagowym /1,5m. 3,5m./ tchnęły w widza duchem gotyckich katedr, a szaszki z herbatą, których artysta użył jako towarzystwo stworzyły może przypadkowa, a może zamierzona kompozycję doskonale korespondującą z pracami malarskimi artysty, tworząc niepowtarzalny, dostojny nastrój. Wanda Namiestnik jest osobą, która maluje, bo po prostu malować chce i czuje potrzebę wypowiedzi poprzez sztukę. Istniała obawa, że mało formatowe prace Wandy zostaną przytłoczone przez często ogromne prace jej kolegów, niemniej okazało się jednak, że jej prace obroniły się doskonale, zwracając uwagę zwiedzających. Szczególnie pochwlebnie wyrażano się o pracy z motywem bicia, bardzo spokojny w nastroju i niezwykle emocjonalny obraz mający w sobie ogromne ciepło i wewnętrzną radość artystki. Natomiast prace Remigiusza Bordy wyróżniały się niezwykle głębią artystycznego przesłania. Jego płótna, trudne w odbiorze odarte zostały z jakichkolwiek komentarzy. Dlatego zrozumienie obrazów Remiego wymagało koncentracji i wysiłku. Wyczuwanie niezwykle subtelnych i ulotnych przesłań Remiego dawało jednak ogromną przyjemność obcowania ze sztuką. Podobnie można powiedzieć o zdjęciach Remigiusza z pozoru proste, wręcz reporterskie, w rzeczywistości to całe bardzo emocjonalne opowieści autora. Remigiusza Borda określiłbym jako artystę w drodze, który na tej drodze znalazł się świadomie prezentując nam tylko minimalny wycinek swojej pracy.

znania. Zaprezentował on zwiedzającym dwie prace „Ostro malowane” oraz cykl nazwany umownie „Owoce”. Prace Piotra Kowalskiego emanowały dojrzałością artystyczną. Kompozycja „Owoce” stworzona przy pomocy wyłącznie naturalnych owoców ukazała nam świat poetki, może balladowy, a jednocześnie

śnie bardzo klarowny. „Ostro Malowane” to bardzo prosta kompozycja, tak jak pozornie proste jest życie i tak skomplikowane jak jest ono w rzeczywistości.

Zbigniew Olchowik z Gorzowa. Jego malarstwo określiłbym jako publicystykę. Doskonale technicznie jego obrazy stanowią odrębne opowieści zamykające się w całość. Jednocześnie jego prace mają bardzo bogate życie wewnętrzne. Na ich podstawie można stworzyć cały film lub sztukę teatralną. Prace Zbyszka wskazują jednoznacznie na ogromny dynamizm artysty i doskonałość warsztat.

W dniu otwarcia wystawę odwiedziło blisko 200 osób z różnych środowisk. Wszyscy zgodnie podkreślili zaangażowanie i staranność w doborze i ekspozycji prac. Szczególnie wymienić tu trzeba Romana Kaspróvicza i Remiego Borda. Osoby te były głównymi motorami całego przedsięwzięcia, a cała wystawa to ich wspólne dzieło. Zadowoleni byli również sami artyści. Mogli się zaprezentować w nowym środowisku, nawiązać nowe kontakty. Wszyscy zarówno strona niemiecka jak i Polacy orzekli zgodnie, że wystawa była udana i że zostanie na pewno odnotowana w kręgach kulturalnych Bremy.

DLA KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO Z BREMY
KRZYSZTOF BAK

P.S. Tytuł artykułu zapożyczony z prac Romana Kaspróvicza.

Rozwiązanie krzyżówek

Rozwiązanie zamieszczonych w Kurierze krzyżówek nie sprawiło naszym czytelnikom kłopotu, nadeszło wiele prawidłowych odpowiedzi. Nagrody książkowe wylosowali państwo: Borowicz, Wiesława Rozbicka, Piotr Kasperczyk. Gratulujemy!

Hasła brzmiały: Czytaj Kurier Międzyrzeczki oraz Głębie. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się 14.06.96r. o godz. 17.00 do MDK na posiedzenie zespołu redakcyjnego.

Sprostowanie

Tort na jubileusz Kuriera ufundował Zakład Piekarski S.C. pan Ławecki i pani Piączyńska. Również dziękujemy.

Serdeczne pozdrowienia dla całej redakcji Kuriera Międzyrzecznego z Gorzowa Wlkp przesyła Arkadiusz Gil

Serdeczne pozdrowienia dla całej redakcji Kuriera Międzyrzecznego oraz dla wszystkich kibiców Międzyrzecza z lotniska w Warszawie przesyła Dawid Murek

Raj dla puszystych

Niedawno został otwarty w Międzyrzeczu sklep z odzieżą dla tzw. pań puszystych powyżej numeru 46. Nie możemy podać nazwy, ani usytuowania sklepu, bo była by to krypto reklama. Radzimy jednak dobrze szukać w Domu Handlowym przy ulicy Świerczewskiego.

AKS

Wędkarze-śmieciarze

Mieszkając w Keszycy Leśnej mam okazję obserwować watahy wędkarzy okupujących niemal każdy kawałek trzcinowego brzegu pobliskiego jeziora. Jestem w stanie zrozumieć tę dziwną pasję polegającą na wielogodzinnym moczeniu kija w wodzie. Nie jestem natomiast w stanie zrozumieć przyczyny pozostawiania w pobliżu miejsca połowu: opakowań, puszek, butelek po alkoholu itp. Dlaczego wraz z wędką nie można zabrać tego do domu? Czy można napawać się pięknem przyrody, gdy wokół śmietnik? Jeszcze gorzej jest rozpalanie ognisk, gdzie się komu podoba wydziobić drewno z pnia najbliższej rosnącego drzewa. Idąc brzegiem jeziora można zobaczyć takie okaleczenia: nadgryzione i nadpalone egzemplarze. Czy w kodeksie karnym nie ma nic na temat zasad zachowania na łowisku? Liczę na odpowiedź z międzyrzecznego oddziału Polskiego Związku Wędkarskiego choć nie wiem, czego można oczekiwać od członków instytucji, której siedziba przypomina melinę: brudne okna, brudne firanki do niedawna powybijane szyby. Kto nie wierzy może sprawdzić na ulicy Sciegiennego.

ANNA KUZMIŃSKA-ŚWIDER

P.S.
Tekst pisany 19.05.96r.



Ostatni miesiąc składania wniosków o wykup mieszkania za 15% jego wartości

Rada Miejska w Międzyrzeczu uchwałała: nr XIV/127/95 z dnia 19 grudnia 1995 r., nr XVI/146/96 z dnia 13 lutego 1996 r. i nr XVI/147/96 z dnia 13 lutego 1996 r. zmieniła Uchwałę Nr V/60/94 z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości komunalnych oraz oddawania ich w dzierżawę lub najem na okres dłuższy niż trzy lata, w której mówi się między innymi, że obniża się o 85% wartości lokalu mieszkalnego kupowanego przez głównego najemcę od Gminy Międzyrzecz, pod warunkiem, że kwota za lokal będzie zapłacona jednorazowo.

Sprzedaż mieszkań komunalnych odbywa się na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości /tekst jednolity Dz.U. Nr 30 z 1991 r., poz. 127 z późniejszymi zmianami/. Ustawodawca w kolejnej nowelizacji wymienionej ustawy upoważnił Rady Gmin do obniżenia ceny mieszkań sprzedawanych dla najemców, z czego Rada Miejska w Międzyrzeczu skorzystała i podjęła w tym temacie uchwały, które wymieniliśmy na wstępie.

Poniżej przedstawiam najważniejsze zasady, jakie obowiązywać będą przy wykupie mieszkań komunalnych po 01 lipca 1996 r.:

1/ cena sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz osób, które są określone w art. 21 ust. 7 w/ w ustawie, czyli głównego najemcy lub osoby bliskiej stale z nim zamieszkującej, obniża się o 85% ich wartości wycenionej przez biegłego rzeczoznawcę, pod warunkiem jednoznacznego wykupu wszystkich lokali mieszkalnych danego budynku przez ich najemców, połączonych z jednoczesnymi wpłatami całych, przypadających na każdego najemcę, kwot.

2/ W drugim wariancie cena sprzedaży lokali mieszkalnych obniża się o 60% ich wartości wliczonej przez biegłego rzeczoznawcę, pod warunkiem jednorazowej wpłaty całej wymaganej kwoty, jeżeli nie nastąpi jednoczesny wykup wszystkich lokali mieszkalnych w danym budynku.

Osoby, które po podpisaniu protokołów uzgodnień wyrażą zgodę na nabycie lokali mieszkalnych na warunkach określonych w pkt. 1 i wpłacą przed zawarciem aktu notarialnego cenę równą 40% wartości poszczególnych lokali, Gmina niezwłocznie zwróci nabywcom nadpłaconą cenę w przypadku, gdy akty notarialne na kupno mieszkań zawarły w wyznaczonym terminie wszyscy najemcy lokali w tym samym budynku.

W przypadku, gdy którakolwiek z osób w wyznaczonym terminie nie zawrze umowy kupna mieszkania w tym samym budynku, ceny wpłacone przez pozostałych nabywców traktowane będą jako ceny określone w pkt. 2. W takim przypadku

Gmina zwróci wpłacone kwoty, pomniejszone o koszty związane z przygotowaniem dokumentacji geodezyjnej i wycenę mieszkania - osobie, która zrezygnowała z nabycia mieszkania.

Teraz omówię kilka zasad w sprawie sprzedaży mieszkań w chwili obecnej:

1/ Sprzedaż lokali mieszkalnych z zastosowaniem dotychczas obowiązujących obniżek, tj. o 85%, będzie realizowana co do mieszkań w stosunku do których wnioski o wykup mieszkania wpłynęły do Urzędu Miasta i Gminy do dnia 01 lipca 1996 r. (obowiązywać będzie data wpływu do Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu), a Zarząd Gminy przeznaczy je do sprzedaży.

2/ Nabycie mieszkania od Gminy przez tę samą osobę, przy zastosowaniu obniżek, może nastąpić tylko jeden raz.



Szanowna Redakcjo.

Jako jeden z najstarszych mieszkańców, bo od 1945 roku naszego miasta, zawsze z dużą uwagą i zainteresowaniem czytam Kurier Międzyrzecki. Z przyjemnością zaznaczam, że znajduję w nim wiele ciekawych wiadomości aktualnych i faktów już historycznych, w których często-kroć w jakiś sposób uczestniczyłem. Zdarzenia te przedstawione z reguły są zgodnie z prawdą lub w sposób do niej zbliżony. Czytając jednak w Nr 5 Kuriera na str. 5 artykuł „Minęło lat 25” autorstwa p. Ignacego Czebatuła napotkałem na szereg delikatnie mówiąc nieścisłości, z których przynajmniej na jedną podstawową zmuszony jestem zwrócić uwagę. Otóż autor w zdaniu cytuję: „Ostatecznie pod wpływem namówień, może i rygorystycznych perswazji zadania tego podjęło się Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, zaś w części montażowej /sanitarnej, elektrycznej, robót ślusarskich itp./ Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne „koniec cytatu”.

Nie wiem w oparciu o czyje informacje szanowny autor zmienił ni z tego ni z owego wykonawcę robót branżowych. Należy bowiem stwierdzić, oddając świadectwo prawdziwe, że wykonawcą robót instalacyjnych, a więc całego ich zakresu, zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego w branżach: elektrycznej, kanalizacyjno - sanitarnej i wentylacji, było wielce założone dla regionu lubuskiego Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu.

Natomiast Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne, jak sama nazwa wskazuje zajmowało się zupełnie inną branżą, również ważną dla właściwego funkcjonowania naszej gospodarki. Przy okazji pragnę zaznaczyć, że roboty ślusarskie, jak nazywa autor, wykonywało PRSWM, w którym w owym czasie pracował s.p.p. Roman Zdaniowicz pełniący funkcję z-cy dyr. d/s technicznych.

3/ W przypadku sprzedaży lokalu mieszkalnego, który jest domeną jednorodziinnym: szeregowym, bliźniaczym, wolno stojącym obniża się cenę o 85%, z tym jednak, że dotyczy ona wyłącznie domu mieszkalnego. Cena gruntu oraz innych budynków, budowli i urządzeń, które wchodzi w skład nabywanej nieruchomości ustalona jest w wysokości wliczonej przez biegłego rzeczoznawcę i kupujący jest zobowiązany zapłacić 100% ich wartości.

4/ Wyłączone są ze sprzedaży budynki socjalne lub lokale socjalne. Przeznaczenie do sprzedaży może nastąpić dopiero po wykreśleniu budynku lub lokalu z rejestru.

5/ Wyłączone są ze sprzedaży budynki lub lokale mieszkalne, które zostały oddane w najem dla osób uznanych przez Zarząd Gminy jako niezbędne dla potrzeb miasta. Osoby te będą mogły wykupić mieszkanie po 5 latach stałego w nim zamieszkiwania i trwania umowy najmu.

Szczegółowych informacji na temat wykupu mieszkań komunalnych można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu w Wydziale Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa przy ul. Rynek 7 (nad drogią) w godzinach pracy Urzędu. Nr. telefonu 2846 wew. 31

CZESŁAW KOWALCZYK

Wracając jednak do zakresu wykonywanych robót branżowych przez PRIMBR, które było podwykonawcą PBRolu /generalny wykonawca/ wypada podkreślić, że były to zadania z reguły nie dopracowane dokumentacyjnie. Wymagały one indywidualnych rozwiązań technicznych, chociażby z uwagi na specjalną funkcję użytkową obiektu, mając na uwadze zapewnienie pełnego bezpieczeństwa publiczności, zachowania obowiązujących norm technicznych p.poz. itd.

Wiele kłopotów było z zaopatrzeniem materiałowym, gdyż szereg pozycji po prostu nie mieściło się w obowiązujących w tym czasie rozdzielnicach. Pomimo tego roboty były realizowane sprawnie i zgodnie z harmonogramem.

Źródło tego stanu rzeczy należy doszukiwać się w bardzo dużym zaangażowaniu międzyrzeckich budowlanców. Konkretując zaś sprawę do doprowadzonych robót na M.D.K. przez pracowników PRIMBRu, pragnę zaznaczyć, że wiele trudu i pomysłowości w nowatorskie nierzaz rozwiązania zagadnienia natury technicznej i organizacyjnej wnieśli w trakcie realizacji zadań branżowych kierownicy oddziałów robót i tak:

- elektrycznych p. Józef Bartkowiak,
- kanal.-sanit. i c.o. p. Władysław Kiersztan,
- wentylacyjnych p. mgr inż. Stefan Sulecki.

Szczególne słowa uznania należą się też wysoko wykwalifikowanym robotnikom poszczególnych brygad, którzy dobrze wykonywali swoje powinności oraz wszystkim pracownikom przedsiębiorstwa, którzy również pośrednio uczestniczyli w realizacji tegoż zadania.

Podając powyższe uwagi będę zobowiązany Szanownej Redakcji za umieszczenie ich w najbliższym numerze Kuriera, gdyż uważam, że zamazywanie prawdy lub co gorsze jej wykoślawienie chociażby nieświadomie nie sprzyja niczemu dobremu.

Z poważaniem

ALBERT DĄSZKIEWICZ

ZARZĄDZANIE * MARKETING * FINANSE * PODATKI

Samochód jako majątek trwały firmy

Nabycie przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą samochodu nie jest równoznaczne z powiększeniem majątku firmy będącej własnością tej osoby. Aby samochód powiększył dobrą inwestycyjną tej firmy, wymagane jest oświadczenie woli właściciela samochodu, poprzez powiadomienie właściwego urzędu skarbowego o przekazaniu samochodu na potrzeby działalności gospodarczej podmiotu stanowiącego jego własność. W przypadku spółek cywilnych, gdy wspólnik zamierza zakupić samochód i przekazać go na rzecz spółki powinien zakupić pojazd bezpośrednio „na firmę”. W przypadku spółki cywilnej nie posia-

dającej osobowości prawnej zakup taki jest uznawany jako firmowy, jeśli w umowie sprzedaży są wyszczególnieni wszyscy wspólnicy i wszyscy oni złożą podpisy pod umową. Kolejną czynnością jest rejestracja samochodu. W tym przypadku również specyfika spółki cywilnej powoduje pewne niuanse. Samochód nie może być zarejestrowany na firmę, gdyż spółka cywilna nie jest osobą prawną, a jednocześnie nie może stanowić własności osoby fizycznej, gdyż zakupił go spółka. W tym przypadku rejestracja pojazdu odbywa się z udziałem wspólników. Jeden z nich staje się właścicielem samochodu, a pozostali współwłaścicielami. Gdy samochód zosta-

nie wpisany do ewidencji środków trwałych, staje się własnością przedsiębiorstwa, a co za tym idzie wszelkie wydatki ponoszone na eksploatację i utrzymanie pojazdu są wliczone w koszty. Podstawowymi kosztami związanymi z eksploatacją samochodu są wydatki na paliwo, oleje i smary, naprawy i remonty, ubezpieczenie i podatki związane z eksploatacją pojazdu oraz amortyzacja.

Roczne odpisy amortyzacyjne od pojazdów mechanicznych wynoszą 17 do 20%, a od samochodów specjalnych, samochodów ciężarowych o napędzie elektrycznym, ciągników przyczep i naczep, taboru konnego - 12,5 do 14%. Inne nie wymienione środki transportowe mogą być amortyzowane według stawki od 12,5 do 17%.

WASZ DORADCA

FRANCISZEK MÖLLER

Liceum Ekonomiczne z rewizytą w kraju tulipanów

21 kwietnia 1996 r.

Żegna nas upalne słońce i tłum rodziców zgromadzonych przed Ratuszem. Przed nimi noc w autobusie i długo oczekiwana podróż do Holandii. Jedziemy z rewizytą do Thomas More College w Oudenbosch. Radosnemu podnieceniu towarzyszą wątpliwości: jak poradzimy sobie językowo, do jakiej rodziny trafimy, czy spotkamy przyjaciół sprzed roku?



W AMSTERDAMIE

25 kwietnia 1996 r.

„Holandia - kraj wody”. Tak zatytułowaliśmy gospodarze kolejny dzień naszego pobytu. Ruchamy na wycieczkę do Zeeland, prowincji w zachodniej Holandii u ujścia Skaldy, reny i Mozy, by podziwiać wybudowane w ramach Planu Delta systemy zabezpieczenia przed morzem. W 1953 roku miała miejsce powódź, która pociągnęła za sobą tysiące ofiar, a Morze Północne wdarło się nawet 60 km w głąb lądu. Od tej pory Holendrzy postanowili, że nie dadzą się już więcej pokonać wiel-



W WYTWORNI SEROW

kiej wodzie. Wybudowali system tam, zapor, mostów, z których najdłuższy liczy 5 km, z wielką troską o zwiedzanie hodowli ostryg i małż oraz budzące autentyczny podziw konstrukcje zawieszane między morzem a rozlewiskami rzek - to niezapomniane wrażenia dzisiejszego dnia.

27 kwietnia 1996 r.

Żegnaj uroczą Holandio, pełna wiatraków i tulipanów o krajobrazie tak płaskim, że kopiec kreta wydaje się górą!

Witaj szary i brudny, ale swojski Międzyrzecz, jesteś w domu

ASKA

Tylko w MDK

Jeśli planujesz zdać maturę z języka angielskiego i to tak dobrze jak Anna Rybacka z Liceum Ekonomicznego (jedna 5 ze wszystkich zdających) i Katarzyna Grela z Liceum Ogólnokształcącego (jedna 4 ze wszystkich zdających) to zapisz się na kursy przygotowawcze prowadzone w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji, przez wspaniałą anglistkę P. Irenę Buzarewicz.

Jeżeli nawet nie zdajesz egzaminu dojrzałości z języka angielskiego, a chcesz dobrze władać tym tak potrzebnym językiem możesz uczęszczać na cotygodniowe, dwugodzinne zajęcia w grupach wiekowych, zależnie od stopnia zaawansowania, które rozpoczną się z początkiem nowego roku szkolnego 1996/97.

MŁDZIEŻ Z LEKTORATU
J. ANGLIEJSKIEGO MOKSiR

Biesiadowanie po międzychodźku

Podczas najdłuższego weekendu nowoczesnej Europy 1-6.05.96r. międzychodzianie mogli skorzystać z bogatej oferty kulturalnej przygotowanej przez MOKSiR. Niestety, pogoda pogoda pokrzyżowała wiele planów: 3.05 br. odbył się na zamkowym dziedzińcu koncert piosenki biesiadnej w wykonaniu artystów - amatorów z Międzychodu. Wystąpili członkowie chóru Lutnia „prowadzeni do boju” przez konferansjera Mirosława Zamożniwicza. Chór Lutnia istnieje już 75 lat. I właśnie z okazji jubileuszu przygotowano pierwszy koncert piosenki zwanej biesiadą. Pomysłodawcą całej imprezy była dyrektorka Międzychodzkiego Centrum Kultury mgr E. Borowiak. Wieczór jubileuszowy był bardzo udany (widziałam Video) i powtórzono go już wiele razy. Biesiadny zespół pod nazwą „Tak albo tak” tworzą: Halina Pospieszna, Jan Babicki, Sławek Nawrt, Hanna Marciniak, Ewa Pluskota, Alicja Wojciechowaska, Danuta Hoffa, Hanka Kaczmarek, Andrzej Szymczak, Ryszard Dura, Krzysztof Pomorski. Mnie podobały się szczególnie piosenki góralskie w wykonaniu Andrzeja Szymczaka ze względu na wspaniałą podhalańską zaśpiew. Jestem również pod wrażeniem „Furmana” wykonanego przez Krzysztofa Pomorskiego, który nie ustępuje głosowo sławnemu S. Jopkowi z „Mazowsza”. Całość występu przebiegała sprawnie, kulturalnie prowadzona przez M. Zamożniwicza, który umiał nawiązać kontakt z publicznością. Gdyby nie ulewny deszcz koncert trwałby zapewne do północy. W imieniu widzów dziękuję artystom z Międzychodu. W tym miejscu nasuwa mi się jednak pytanie: a czy międzychodzianie nie umieją śpiewać? W roku 1998 będziemy obchodzić 750 rocznicę powstania naszego miasta, czy nie byłoby wspaniałe aby uświetnić ją występ międzychodzkiego chóru? Sądzę, że tacy specjaliści jak: pani Donata Marzec i pan Andrzej Korzeniowski mogliby przeprowadzić przesłuchania oraz nabór chętnych. Chętnie wydrukowalibyśmy w Kurierze artykuł o historii choralistyki w Międzyrzecku. Czekam na odzew miłośników śpiewania.

ANNA KUZMINSKA - ŚWIDER

Spotkanie nad Odrą

W ramach wymiany młodzieżowej Haren-Frankfurt-Międzyrzecz dnia 6 maja 1996 r. 25 osobowa grupa młodzieży z Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Staszica udała się z wizytą do zaprzyjaźnionej Szkoły Realnej we Frankfurcie nad Odrą. Opiekunkami grupy były panie Maria Michalska i Ewa Janetzka.

Tradycyjnie mieszkaliśmy u rodzin naszych niemieckich kolegów, z którymi nawiązaliśmy bardzo serdeczne przyjaźnie, i które traktowały nas jak członków rodziny. Nasz tygodniowy pobyt przebiegał pod hasłem „Tradycje i obyczaje polsko-niemieckie”.

Zajęcia w szkole odbywały się w następujących sekcjach: sportowej, muzycznej, tanecznej, plastykcyjnej i folklorystycznej. Wspólnie z młodzieżą niemiecką malowaliśmy pisanki, uczuliśmy się tańców ludowych, gotowaliśmy tradycyjne potrawy polskie i niemieckie (nasz bigos i sałatka jarzynowa zrobiły furorę).

Gospodarze zorganizowali nam również atrakcyjne wycieczki do Spreewaldu (Serbo-Łużyce) i

do Neuzelle. Dowiedzieliśmy się, że ludność zamieszkująca tereny nad Szprewą jest pochodzenia słowiańskiego. Atrakcją tej okolicy jest to, że cała komunikacja odbywa się tu szlakami wodnymi.

W Neuzelle zwiedzaliśmy barokowy Klasztor Cystersów. Natomiast w pobliskim browarze zapatrzyliśmy naszych rodziców w piwo wg oryginalnej receptury mnichów z Neuzelle.

Zwiedziliśmy również sam Frankfurt, goszcząc nas w ratuszu i zapoznając nas z historią miasta. Czas wolny zorganizowały nam rodziny. Oczywiście nie odbyło się bez cudownych dyskotek, na których wywalił się niesamowicie.

Czas spędzony we Frankfurcie upłynął zdecydowanie za szybko. Kiedy nadszedł dzień wyjazdu, nie chcieliśmy się rozstawać.

W imieniu wszystkich uczestników dziękujemy serdecznie organizatorom tak udanej imprezy i już się cieszymy na następne spotkanie w Haren.

„MROWKA” i ASKA z III B



W dniach 9-10-11 maja 1996r. domy kultury w Międzyrzecku, Kostrzynie i Barlinku były gospodarzami eliminacji wojewódzkich zespołów teatralnych PARA'96, podczas których zaprezentowało się 35 zespołów teatralnych: 21 dziecięcych, 12 młodzieżowych i 2 zespoły w kategorii dorosłych.

Prześlą w Międzyrzecku odbył się w dniu 09. maja, a uczestniczyło w nim 9 zespołów dziecięcych i 1 młodzieżowy.

Jury w składzie:
- Jadwiga Kowalczyk - pełnomocnik Kuratora Oświaty d/s kult. szkolnej

- Bogdan Wasiel - kier. artyst. Teatru „Wierzbak” w Poznaniu

- Ireneusz K. Szmidt - dziennikarz, reżyser, instr. teatralny po obejrzeniu programu przyznał tytuł Laureata PARA'96 zespołom:

- Teatrowi „Pchła” ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzecku

- 2 grupy - instruktor Jolanta Glura za spektakle:

„Bajka o królowie”

„Co każdy młody człowiek wiedzieć powinien, czyli jak odpowiadać dzieciom na pytania”

- Teatrowi Klasy VIIa ze Szkoły Podstawowej w Lubniewicach

- instruktor Hanna Stecyszyn, za spektakl:

„Lilie, czyli zemsta Szwejnegera”

- Teatrowi Ruchu „Widmo” z Sulęcinskiego Ośrodka Kultury za spektakl „Zniewolenie”, instruktor Zbigniew Szczepański.

Wyróżnienie otrzymał Teatrzyk dziecięcy „Jedynka” ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzecku, instruktor Hanna Barczewska, Maria Siuta, Miłostwa Drożdżyńska za spektakl „Wielka ludzka stopa”.

Komisja podkreśliła dość wyrównany poziom prezentowanych spektakli, znacznie wyższy od ubiegłorocznych prezentacji.

Wszystkim zespołom uczestniczącym w Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego składam serdeczne podziękowanie oraz życzymy wielu sukcesów.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji

Propozycje imprez realizowanych w czerwcu 1996r. przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Międzyrzecku

godz. 17⁰⁰ 02.06.1996 r.
sala widowiskowa domu kultury
Festiwal dzieci śpiewających

godz. 20⁰⁰ 03.06.1996 r.
sala widowiskowa domu kultury
Koncert Janusza Laskowskiego

- godz. 11⁰⁰** 08.06.1996 r.
sala gimnastyczna
Szkola Podstawowa nr 1
w Międzyrzeczu
- godz. 16⁰⁰** Ogólnopolski Turniej Tańca
Towarzystwa
- godz. 17⁰⁰** 13.06.1996 r.
kino „Swit” Maraton filmowy

PROPOZYCJE NA DNI MIĘDZYRZECZA

14-16.06.1996 r.

- Dni Międzyrzecza - w programie m. in.:
- wystawa malarska plastików z Haren,
 - koncert zespołów artystycznych,
 - występ teatru ulicznego,
 - bieg „Międzyrzecza X-tka”,
 - spektakl w wyk. aktorów Teatru Lubuskiego - na Zamku,
 - zawody strażackie,
 - plener plastyczny dla dzieci,
 - zawody strzeleckie,
 - regaty żeglarskie,
 - kiermasze.

(szczegółowe informacje zamieszczone będą na plakatach informacyjnych)

17.06.1996 r.

- godz. 11⁰⁰** sala widowiskowa domu kultury
Występ zespołów dziecięcych, uczestniczących
w Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Tanecz-
nych w Gorzowie

22.06.1996 r.

- Skwierzyna Turniej dla Burmistrzów, Zarządów i
Radnych gmin uczestniczących w Turnieju
Miast,
Prezentacja zespołów artystycznych z terenu

Szanowni szaradziści

Otrzymałem dopiero trzy zgłoszenia od osób chętnych wstąpienia do Klubu szaradzystów. Jest to trochę za mało. Wiem, że jest dość spora grupa ludzi, która lubi rozwiązywać krzyżówki, w wolnych chwilach, w zaciszu domowym dla relaksu. Są też tacy, którzy wręcz nałogowo rozwiązują wszystkie zadania szaradziarskie dla własnej satysfakcji no i dla nagrody jaką można wygrać, w drodze losowania a nagrody wręcz kuszą. W Polsce jest dość duża liczba Klubów, nie sposób podać ile ich powstaje, bowiem co roku organizuje się ich wiele.

Jak już pisałem uczestnictwo w Klubie do niczego nie zobowiązuje. Praca Klubu będzie polegać na popularyzacji szaradziarstwa, poza tym będzie można organizować różne spotkania na których możnaby wymieniać poglądy czy nawzajem sobie pomagać w tym temacie. Również można będzie organizować różne konkursy czy mistrzostwa.

W dalszym ciągu zachęcam i oczekuję zgłoszeń. Można zgłaszać się też osobiście. Adres jest w Redakcji „Kuriera”.

Pozostaje mi jeszcze tylko podać „rozwiązanie” zadania, które ukazało się w „KURIERZE” z m-ca marca 1996 r. Zadanie, muszę przyznać było trudne, tym bardziej, że nie było wyrazów pomocniczych. Aby ułatwić jego rozwiązanie podam teraz wyrazy pomocnicze /sposób/wpisywania do odgadnięcia/.

- rodzaj biegu konia, jedna z liter alfabetu greckiego, urządzenie do nawijania przędzy, rodzaj szalu może być futrzany, papuga zgięła jedną z liter.

Czekam na rozwiązania w dalszym ciągu, do końca m-ca maja 1996r.

Nagroda czeka.

ŁUCJ EUGENIUSZ

POWSZECHNY SPIS ROLNY

Zgodnie z ustawą z dnia 2 lutego 1996 roku o powszechnym spisie rolnym w dniach od 13-25 czerwca 1996 roku 2 całym kraju zostaje przeprowadzony powszechny spis rolny. Celem tego spisu jest zebranie kompleksowych danych o wszystkich jednostkach funkcjonujących i prowadzących działalność w rolnictwie polskim, rozpoznanie sytuacji-demograficznej i ekonomicznej rolników, a także ich zamierzeni do 2000 roku.

Spis zostanie przeprowadzony u:

- 1) użytkowników indywidualnych gospodarstw rolnych,
- 2) użytkowników działek rolnych,
- 3) właścicieli zwierząt gospodarskich nie posiadających użytków rolnych lub posiadających użytki rolne o powierzchni mniejszej niż 0,1 ha,
- 4) osób prawnych i w jednostkach organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, których podstawowym rodzajem działalności jest prowadzenie upraw rolnych i hodowla zwierząt,
- 5) osób prawnych i w jednostkach organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, które niezależnie od rodzaju działalności podstawowej są użytkownikami powierzchni użytków rolnych przekraczających 1 ha.

Spis u użytkowników indywidualnych gospodarstw i działek rolnych oraz właścicieli zwierząt gospodarskich przeprowadzają rachmistrze spisowi powołani do realizacji spisu przez Dyrektora Urzędu Statystycznego. W ramach spisu w indywidualnych gospodarstwach rolnych będą zbierane następujące informacje:

- 1) dane o osobach będących właścicielami i użytkownikami gospodarstwa,
- 2) o źródłach utrzymania gospodarstwa domowego,
- 3) o liczbie pracowników najemnych,

- 4) o użytkowniku gruntu,
 - 5) o pogłowie zwierząt wg gatunków i grup wiekowych,
 - 6) o budynkach, infrastrukturze i wyposażeniu technicznym,
 - 7) o zadłużeniu gospodarstw rolnych,
 - 8) o działalności gospodarczej prowadzonej przez użytkownika lub osobę pozostającą w gospodarstwie domowym,
 - 9) o ważniejszych wydatkach poniesionych w okresie od dnia 1 lipca 1995 do 12 czerwca 1996 r. i planowanych do 2000 roku,
 - 10) o przewidywaniach dotyczących zmian w funkcjonowaniu gospodarstw do 2000 roku.
- Użytkownicy indywidualnych gospodarstw rolnych i użytkownicy działek rolnych oraz właściciele zwierząt gospodarskich są obowiązani do udzielania możliwie ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu spisowym. Zbierane i gromadzone w spisie dane są poufne i podlegają szczególnej ochronie - dane będą wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych.

Osoby wykonujące prace związane z przygotowaniem, przeprowadzeniem i opracowaniem spisu są zobowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej i mogą być dopuszczone do wykonywania tych prac tylko po złożeniu pisemnego przyrzeczenia odpowiedniej treści.

Rachmistrz spisowy powinien dokonywać czynności spisowych w godzinach od 800 do 2000. Po przybyciu do gospodarstwa zobowiązany jest do przedstawienia się i okazania legitymacji rachmistrza spisowego, która jest identyfikatorem osób zatrudnionych przy pracach spisowych.

D.S

RZECZPOSPOLITA SAMORZĄDOWA

Nie tak dawno Kurier Międzyrzecki obchodził piątą rocznicę swoich urodzin. Jak na czasopismo lokalne. którego ambicją jest podejmowanie przede wszystkim wszystkich tematów dotyczących społeczności Międzyrzeczan, systematycznie docieranie przez pięć lat z informacjami oraz artykułami o treści współczesnej i historycznej do stale rąsnącego grona czytelników, jest całkiem dobrym odziśnieniem. Polemizował bym, z tymi opiniami, których wyraziście próbują deprecjonować wartość tej spontanicznej inicjatywy lub podważać merytoryczny sens tego przedsięwzięcia. Fakty mówią same za siebie. czasopismo systematycznie zwiększa swój nakład, który w chwili obecnej wynosi już 2500 egzemplarzy. Kurier mocno ułokował się na lokalnym rynku czytelnictwa i posiada grono stałych odbiorców. W wielu punktach kolportujących czasopismo cały nowy nakład jest sprzedawany w ciągu jednego lub dwóch dni. Zatem wszystko wskazuje na to, że już w niedleglejszej przyszłości nakład Kuriera będzie musiał raczej wzrosnąć!

Przykład Kuriera Międzyrzeckiego chciałbym potraktować jako przyczynek refleksji o nieco szerszym charakterze.

Rozwój Kuriera oraz wielu setek podobnych czasopism lokalnych jest przykładem na systematyczne kształtowanie się w naszym kraju społeczeństwa obywatelskiego. Warto sobie jednak uzmysłowić takie fakty, że nie tak dawno, zaledwie kilka lat temu, nie do pomyślenia byłaby realizacja takiego pomysłu. W państwie skrajnie scentralizowanym w sferze polityki, gospodarki, życia społecznego i kulturalnego, pojawienie się jakichkolwiek inicjatyw oddolnych, które nie

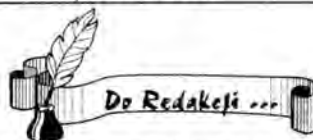
mieściły się w ramach określonych przez partię („awangardę narodu”), nie miało najmniejszych szans realizacji, a my wszyscy piszący do Kuriera Międzyrzeckiego byłibyśmy potraktowani jako niebezpieczni wyrotowcy. W takim państwie żyliśmy jeszcze kilka lat temu, takiego państwa bronili konkretni ludzie.

Niesieni bieżącymi wydarzeniami w kraju oraz trudnościami życia codziennego w małym stopniu jesteśmy podatni na refleksję.

która pozwala ocenić faktyzny dystans, który nas dzieli od tak niedawnej jeszcze przeszłości. Małym, ale dla nas ważnym, przykładem tego nowego jest nasz Kurier Międzyrzecki.

Budowanie społeczeństwa obywatelskiego opiera się na oddolnym i spontanicznym tworzeniu różnorodnych struktur pozarządowych ale także na budowaniu stabilnego systemu instytucji samorządowych. Pierwszym ogniwem tego systemu jest gmina. Drugim ma być powiat samorządowy, którego projekt czeka na realizację od blisko trzech lat. Na skutek sporów jakie wokół tej sprawy między koalicjentami, projekt ugrzązł w Sejmie i ma małe szanse realizacji przez rządzącą koalicję SLD i PSL. Tak ważna sprawa jaką jest reforma administracji publicznej na skutek sporów toczonech wewnątrz koalicji nie może doczekać się realizacji. Dalsza budowa społeczeństwa obywatelskiego ugrzęzła w martwym punkcie.

Przykład reformy administracji publicznej jest - jak się wydaje - egzemplifikacją zjawiska znacznie szerszego. Napisała o nim ostatnio znana publicystka Polityki - Janina Paradowska w 110 numerze Gazety Lubuskiej:



Corocznie, w miesiącu marcu, Stowarzyszenie Gminy Regionu Wielkopolski organizuje spotkanie dyskusyjne poświęcone ważnemu problemowi reformy naszego Państwa. W tym roku spotkanie było poświęcone reformie administracji publicznej oraz próbie określenia miejsca i roli samorządu terytorialnego w strukturach władzy państwowej.

Spotkanie zgromadziło rzeszę przedstawicieli organizacji samorządowych oraz parlamentarzystów, ekspertów prawa i administracji oraz polityków. Głównymi referentami spotkania byli: prof. Teresa Rabska (UAM), prof. Piotr Buczkowski - przewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego oraz prof. Michał Kulesza. Stronę rządową reprezentował Wojciech Jankowski - dyrektor Departamentu Reformy Administracji Publicznej URM-u.

Spotkanie wywołało bardzo ciekawą, a niejednokrotnie burzliwą dyskusję, która była cenną wymianą poglądów pomiędzy twórcami reformy, jej wykonawcami oraz reprezentantami samorządów. Jej wynikiem jest przyjęcie przez Stowarzyszenie szeregu wniosków, które kierujemy przede wszystkim do wykonawców reformy.

Łączę wyrazy szacunku

*Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia
(dr Eugeniusz Ziarkowski)*

STANOWISKO

Stowarzyszenia Gminy Regionu Wielkopolski dotyczące reformy administracji publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 18 marca 1996 roku w Poznaniu odbyło się spotkanie dyskusyjne poświęcone problematyce reformy administracji publicznej. Stowarzyszenie, jako organizator spotkania, zaprosiło do wzięcia udziału w dyskusji parlamentarzystów, przedstawicieli centralnych władz państwowych, ekspertów prawa i administracji, polityków, przedstawicieli hierarchii kościelnej, związków i stowarzyszeń samorządowych oraz członków naszego Stowarzyszenia.

Wynikiem bardzo interesującej dyskusji jest przyjęcie przez Stowarzyszenie Gmin Regionu Wielkopolski następujących wniosków, które kierujemy do Kancelarii Prezydenta R.P., Urzędu Rady Ministrów, Sejmu i Senatu R.P. oraz instytucji i organizacji, dla których sprawy reformy administracji publicznej są ważnym zagadnieniem reformy ustroju naszego Państwa.

1. Podstawowym i aktualnym zadaniem jest kompleksowa przebudowa całej administracji publicznej. Reformowanie poszczególnych wycinków tej administracji, nie może dać pożądanych wyników i narażać Państwo na straty społeczne i finansowe. Decyzje dotyczące kompleksowej przebudowy administracji publicznej powinny zapaść w najbliższym czasie, ponieważ zarówno zła kondycja administracji - z jednej strony oraz obszerny materiał prowadzonych już od sześciu lat prac badaw-

czych i analitycznych - z drugiej strony, stanowią dostateczną podstawę do dokonania wyboru i podjęcia decyzji.

2. Koniecznością jest ugruntowanie podstawowych zasad administracji publicznej w Konstytucji, aby stanowiły gwarancję prawidłowej przebudowy administracji, uwzględniającej właściwy, wzajemny układ administracji rządowej i samorządowej oraz odpowiednią rangę samorządu terytorialnego w strukturze władzy państwowej.
3. Brak koordynacji między poszczególnymi projektami, a w szczególności między pakietem ustaw składających się na Reformę Centrum Gospodarczego i Administracyjnego Rządu, a projektem Konstytucji i projektami ustaw dotyczących samorządu terytorialnego może mieć bardzo negatywny wpływ na kształtowanie pozycji samorządu terytorialnego, jego udziału w realizacji zadań publicznych i miejsca w strukturze władzy publicznej.

W ten sposób utrwała się marginalne traktowanie samorządu terytorialnego na obrzeżach władzy rządowej.

4. Gmina jest najtrwalszym podmiotem administracji pu-

blicznej. Stanowi podstawową jednostkę samorządu terytorialnego i fundament całej administracji publicznej, na którym powinna być oparta przebudowa administracji. Następstwem tego faktu powinno stać się powołanie dalszych ogniw administracji samorządowej, w tym także powiatów. Wywołanie kolejnego ognia administracji samorządowej jest uzasadnione istnieniem takich zadań publicznych, których poszczególne gminy indywidualnie nie są w stanie wykonać. Powiat samorządowy powinien stać się samodzielnym podmiotem mienia i zadań, niezależnym od przysługującego województwa, ani do centralnej administracji rządowej.

5. Prace nad ustawą o samorządzie powiatowym, mimo zakończenia procedowania ustawy, utknęły w martwym punkcie a zgłoszony w sejmie projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim, petryfikujący istniejący podział administracji na województwa stwarza niebezpieczeństwo odejścia od racjonalnej decentralizacji zaakceptowanej przez środowiska samorządowe i pożądaną z punktu widzenia rozwoju nowoczesnego państwa.

6. Reforma gminna, przeprowadzona w 1990 roku, jest do dnia dzisiejszego jedyną formą decentralizacji, która przeprowadzona została kompleksowo. Jest ona obciążona jednak licznymi ograniczeniami, które wiążą się z:

- prowizorycznym, niedostosowanym do zakresu przekazanych zadań i zróżnicowania gmin, systemem finansowania,
- brakiem rzeczywistych instrumentów prawnych i finansowych dla kształtowania lokalnej polityki rozwoju,
- zwiększaniem zakresu uznaniowości w redystrybucji dochodu narodowego.

7. Mimo pozytywnej oceny efektów reformy gminnej i kalendarzowych deklaracji kolejnych rządów, decentralizacja państwa nie posunęła się naprzód. Nie można uznać za takie działanie uchwalenia ustawy o zakresie zadań niektórych miast i miejskich strefach usług publicznych. Wręcz przeciwnie, ustawa ta może zahamować dalsze przekształcenia stwarzając fakty dokonane, blokujące pożądany kierunek reform. Zagrożenia te wiążą się przede wszystkim z:

- wprowadzeniem tylko częściowej kategoryzacji gmin, ograniczonej do największych miast, które stanowiły dotąd istotne środowisko wspierające decentralizację,
- skomunalizowaniem majątku służącego realizacji zadań przekazanych największym miastom, co spowoduje wiele konfliktów związanych ze stworzeniem powiatów ziemskich wokół tych miast,
- dopuszczeniem możliwości tworzenia związków celowych gmin dla realizacji zadań powiatowych pod pełną kontrolą administracji centralnej, która ma decydować zarówno o ich granicach, jak i wielkości przekazanych środków finansowych na realizację zadań,
- brakiem systemowego rozwiązania problemu finansowania zadań miejskich przez indywidualizację obliczania wysokości udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych.

8. Oczekiwana przez gminy zmiana ustawy o finansowaniu gminy nie stworzyła warunków pożądanej poprawy sytuacji finansowej wprowadzając rozwiązania mogące zachwiać kondycją szeregu gmin, szczególnie większych. Główne zagrożenia wynikające z tego stanu prawnego tkwią w:

- przeznaczeniu na subwencję oświatową środków finansowych dalece niewystarczających, co grozi załamaniem się budżetów wielu gmin,
- przyjęciu zasady rozdziału podatku dochodowego od osób fizycznych nie skolorowanej z zapewnieniem rekompensaty utraconych przez gminy dochodów,
- odrzuceniu przez obecny rząd propozycji zwiększenia udziału gmin w podatku dochodowym od osób fizycznych z 15 - tu do 17 - tu proc.

9. Stowarzyszenie Gmin Regionu Wielkopolski zwraca się do wszystkich związków i stowarzyszeń samorządowych w kraju o podjęcie działań mających na celu przyspieszenie reformy administracji publicznej, która przyczyni się do unowocześnienia i usprawnienia naszego Państwa oraz określi należyłą pozycję samorządu terytorialnego w strukturach władz państwowej.

Poznań, dnia 18 marca 1996 roku

.....weszliśmy w nową fazę sporów między PSL i SLD. I są to spory o sprawy zasadnicze - o wysokość podatków, o zakres liberalizacji przy sprzedaży ziemi dla cudzoziemców, o nowe dotacje dla rolnictwa... Te spory nakładają się na dawne kontrowersje, choćby o prywatyzację. Mówiąc więc bez ogródek stwierdzić trzeba, że rządząca koalicja jako taka przestała już istnieć. Jest jakiś twór dziwaczny, który trzyma się jeszcze razem wyłącznie dlatego, że podzielił się stanowiskami, że nie ma go czym zastąpić, i że akurat nie ma w Sejmie do głosowania ustaw, które groziłyby np. upadkiem rządu. Taki twór może trwać i powoli czołgać się w stronę wyborów. Sprawnie rządzić już nie może. Znosi się więc na kolejny stracony rok".

No właśnie. Tylko jak długo jeszcze będziemy czekać na powrót do koniecznych reform w naszym kraju ?!

ZIARO

OD CZERWCA 1996r.

OKULISTA

lek. Danuta KAPIŃSKA

przyjmuje:

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 8

środa 15.00 - 17.00

- *choroby oczu
- *dno oczu
- *soczewki kontaktowe
- *płyny do pielęgnacji soczewek

Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecz



1902-04

Budowa zakładu dla psychicznie chorych w Obrzycach - czwartego w prowincji poznańskiej

1904

W nocy 30 czerwca uległy spaleni na Podzamczu budynki dawnego klasztoru Jezuitów. Przy budowie nowych obiektów wykorzystano niezniszczoną w pożarze ścianę od strony rzeki Paklicy. Stanowi ona do dziś jedyny fragment z byłego kolegium jaurickiego.

1905

Rozpoczęto budowę szkoły ludowej (podstawowej) przy ulicy Bismarka dziś budynek Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Zespołu Szkół Licealnych przy ulicy Staszica. Ukończono budowę 1 maja 1914 r.

1908

Budowa szkoły średniej dla dziewcząt przy ul. Bismarka (dziś budynek Szkoły Pod-

stawowej nr 2 przy ul. Staszica)

1909

22 października - otwarcie nowego szpitala im. Cesarzowej Augustyny Wiktorii (dziś szpital z ZOZ). W roku 1928 następuje dalsza rozbudowa. Międzyrzecz staje się siedzibą Izby Rzemieślniczej.

1910

Ukończono budowę poczty przy ul. Kościelnej (dziś ul. Świerczewskiego)

1911

Uruchomienie miejskiej szkoły rzemieślniczej i kupieckiej. Mieszcza się w nowo zbudowanym budynku (dziś budynek „B” Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Sportowej).

1913

Zbudowano Wieżę Bismarka w lesie koło Międzyrzecza w pobliżu drogi do Nietoperka.

1914

Kontynuowano budowę zakładu wodociągów miejskich. Zbudowano 50 metrową wieżę ciśnieniową prowadzono prace nad ułożeniem sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w mieście.

c.d.n.

MATERIAŁY HISTORYCZNE OPRACOWALI:
ST. CYRANIAK, W. DRAMOWICZ

O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ

czyli o czerwonych skarpetkach Lolka Tyrmanda i nie tylko

Leopold Tyrmand. Kolorowy motyl w szarym, jak pakowy papier, świecie systemu totalitarnego Polski Ludowej. I ołowny jak motyl - wbrew wszystkim i wszystkiemu opuścił kraj osiadł w Stanach Zjednoczonych, gdzie nikt już nie przeszkadzał mu w słuchaniu jego ukochanej muzyki-jazzu. Wybredny erudyta, uciekający wszystkim konwenansom, niezależny i wolny jak jazz, który ukochał. Jaki był? Wiemy o nim dużo i wciąż mało; z relacji jego przyjaciół, najbliższych i od niego samego; z lektury jego książek.

Dziś dla Państwa „myśli moje nieuczestne” o Tyrmandzie. Na początku był „ZŁY”. Czytałam go z wypiekami na twarzy-pierwsza ganksterska książka, której akcja toczy się w Warszawie. Bomba. Potem długo, długo nie, aż w końcu wznowienie, wreszcie kompletne, książek, o których opowiadał mi tata. „Siedem dalekich rejsów”, „Gorzką smak czekolady Lukullus”, „U brzegów Jazzu”, „Dziennik 1954” /którego wspaniałe wydanie kusi mnie z księgarskich wystaw, a odstrasza ceną/ i mój najukochańszy, absolutnie najlepszy „Filip”. Jeżeli pokusię się Państwo o przeczytanie tego ostatniego, otrzymacie w zamian nie tylko niesamowitą historię jej tytułowego bohatera, ale także opis losów jej autora. Powieść jest bowiem napisana wątkami autobiograficznymi z okresu drugiej wojny światowej.

Tyrmand urodził się w 1920r. w Warszawie. Kiedy wybuchła wojna przeniósł się do Wilna, gdzie rozpoczął pracę jako publicysta. Dlaczego wybrał Wilno? Bo tam grał jedyny zespół jazzowy „Łowki”, który przypominał mu prawdziwe bandy nowoforeskie, którymi Tyrmand zachwycił się od wczesnej młodości. Potem zniknął z pola widzenia przyjaciół, aby pojawić się na przedmieściu lat 40-tych i 50-tych w warszawskiej kawiarni Literatów.

Gdzie spędził resztę wojny? Czytając „Filipa” dowiadujemy się, że wraz z grupą Polaków i Francuzów młody mężczyzna podaje się za Francuza /to Filip-Tyrmand/ myl talerze i obsługiwał niemieckich oficerów w jednym z mrocznych hoteli. „Filipa” czyta się przez jedną noc, czyta się go i słucha jazzu. Takiego dobrego, starego, którego słuchał Filip w swoim hotelowym pokoiku, i który pachnie Dukiem Ellingtonem i Benny Goodmanem, czy wszystkim Państwu znanym Glenem Millerem. A Tyrmand, pochodzenia żydowskiego, dlaczego spędził wojnę na garnuszku u wroga,

ryzykując życiem? Bo Tyrmand uwielbiał prowokować, prześmiewać się ze wszystkich, no, a wiadomo „pod latarnią najciemniejszą”.

Po wojnie, w Warszawie przebiegało do stołecznego oddziału IMCI, słucha jazzu /to on otwiera pierwszy festiwal jazzowy w 1958r. i nadaje mu nazwę JAMBOREE/, pisze do wielu gazet artykuły i felietony, i po pierwsze opowiadania - do szuflady. Rozpoczyna redagowanie notatek do słynnego dziennika, którego pełne wydanie możliwe będzie dopiero w Londynie w 1980r. Żeni się z Barbarą Hoff, prześladuje u literatów i pije litry wódki z przyjaciółmi, którzy lubią go, ale zazdroszą mu jednocześnie luzu i niezależności. Znałca jazzu, choć nie grał na żadnym instrumencie, demokrat, humanista z przegromną wiedzą, cholernie inteligentny facet. Obowiązkowo w czerwonych skarpetkach na warszawskiej, szarej ulicy. Wróg ludu. Niebezpieczny. Mówił: „Muszę wyjechać. Tylko w systemie kapitalistycznym mogły się poznać na takim inteligentnym typie jak ja”.

I wyjechał. Z serią odczytów do Nowego Yorku. Zdzielił jeszcze przed marcem 1968r. I został na zawsze, nigdy do kraju nie wrócił. Przyjeżdżał owacyjnie jak na gościa zza żelaznej kurtyny przysłał. Zaczepia się w „New Yorkerze”, wyklada nawet literaturę słowiańską na University Columbia. Ale nawet w Ameryce uważany jest za ekscentryka. No, ale tu przynajmniej może pisać. W 1970 r. wydaje „Notebooks of a Dilettante” i jest edytorem Kultura-Essays. Poznaje też największą miłość swojego życia-Mary Ellen Fox. Jest od niej starszy o 34 lata, a ona jest jego studentką. A jednak ten „kawaler”, z kilkunastu, amerykańskim sztafem decyduje się na ślub. W 1976r. przenoszą się z Mary do Rockford, gdzie Lolek /tak mówi o nim żona/ zostaje wiceprezesa Rockford College Institute. W Londynie ukazują się pełna wersja „Dziennika 1954” - przeczytajcie koniecznie!!!

W 1981r. 61-letniemu Tyrmandowi i Mary rodzą się bliźnięta, Rebecca i Mathew. Szczęśliwy tata opiekuje się nimi jak tylko potrafi. Ma w końcu swój ukochany dom i pracę, która daje mu satysfakcję. Żyje intensywnie, bo wie, że czasu coraz mniej. Umiera na zawał 1985r. Niezapomniany, najbardziej błyskotliwy słuchacz jazzu, nieprzeciętnie inteligentny, ukryty talent pisarski /dobrze, że późno bo późno, ale ujawniony/.

Filip, Dyletant, Lolek, Zły Tyrmand.

ZUZANNA

Czerwiec W PRZYSŁOWIACH LUDOWYCH

Czerwiec w przysłowia ludowych

W czerwcu się okaże co nam rok da w darze.

Czerwiec po deszczowym maju często dżdżysty w naszym kraju.

Ludzie i wiatry czerwcowe do odmiany wciąż gotowe.

Gdy czerwiec chłodem i wodą szafują, zwykle cały rok zepsują.

Jaki dzień w Boże Ciało (6.VI.), takich dni nie będzie mało.

Kiedy Medard (8.06) się rozwodzi - będzie deszczu sześć tygodni.

Na świętego Wita (15.VI) ze śpiewem ptaków kwita.

Kiedy z Janem (24.VI) przyjdą deszcze, to sześć niedziel kropi jeszcze.

Gdy na Piotra i Pawła (29.06.) z upałem przychodzą - aurze szkodzą.

Dziecko w przysłowia

Chcecie mieć wdzięczne dzieci, bądźcie wdzięczni dziećmi.

Dobre dzieci - wielka radość, złe dzieci wielki zgryz.

Drogie dzieci, bo drogo je oplaca serce rodziców.

Dobrze z dziećmi, póki kieszeni nie dorosną.

Dzieci mają śmiech i płacz w jednej torebce.

Gdzie wiele nianiek, tam dziecko bez nosa.

Kiedy dziecię płacze, matkę serce boli.

Lepiej, że dzieci twe płaczą, niż żebyś ty miał na nie ptaków.

Małe dzieci nie dają spać, duże nie dają żyć.

Późne dzieci są wczesnymi sierotami.

WYBRAŁ: K. KULAS

Muzeum w Międzyrzeczu corocznym zwyczajem z okazji Regionalnych Dni Międzyrzecz organizuje dla młodzieży szkół stopnia podstawowego konkurs historyczny „Z przeszłości Międzyrzecza”, obejmujący okres historii miasta - od jego początków do wyzwolenia w 1945 roku.

Konkurs przeprowadzony zostanie 10 czerwca br. (poniedziałek) w sali muzeum, przed południem o godzinie 11.00.

Dla uczestników przygotowaliśmy nagrody.

Zapraszamy serdecznie młodzież, nauczycieli, rodziców - liczymy na zainteresowanie i wzięcie udziału w urządzonej przez nas imprezie.

SPOTKANIE Z SENATOREM

6 maja 1996 r. o godzinie 17⁰⁰ w Ośrodku Szkolenia i Wychowania (O.H.P.) w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie Senatora - Zdzisława Jarmużka z młodzieżą i I rocznika.

Zebranych powitał Ryszard Kubiak - Kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu.

Senator Zdzisław Jarmużek bardzo ciekawie opowiadał o pracy Sejmu i Senatu - najwyższych organów państwowych, legislacji ustaw, procesie tworzenia prawa, omawianie w poszczególnych komisjach sejmowych.

Młodzież po raz pierwszy - może w życiu spotkała się z panem Senatorem - Zdzisławem Jarmuzkiem, lekarzem, społecznikiem, międzyrzeczczaninem, który przekazał informację o pracy senatoru.

Młym akcentem na zakończenie spotkania, Pan Ryszard Kubiak - Kierownik Ośrodka serdecznie podziękował wszystkim za dotychczasową współpracę, a uczestnik - wychowanek Ośrodka - Daniel Banaszek wręczył wianuszek pięknych róż panu senatorowi, a młodzież nagrodziła brawami.

KAZIMIERZ KULAS

POŻYTECZNE SPOTKANIE

Dnia 24 kwietnia 1996 r. o godzinie 16.00 odbyło się spotkanie w Ośrodku Szkoleniowym i Wychowania (OHP) w Międzyrzeczu z Kierownikiem Klubu Pracy Komendy Wojewódzkiej OHP - Gorzów z p. mgr Jerzy Ambroziewicz. Temat spotkania: AUTOPREZENTACJA UCZESTNIKA ORAZ ZMIANA USTAWY O ZATRUDNIENIU I PRZECIW DZIAŁANIU BEZROBOCIU.

O problemie bezrobocia w Polsce wiedzą wszyscy. Powszechnie jest też wiadomo, że największy odsetek bezrobotnych, to właśnie młodzież, w tym absolwenci szkół podstawowych, szkół zawodowych,

średnich a nawet wyższych uczelni. Wiadome jest to zwłaszcza po wakacjach, kiedy młodzież poszukuje pracy.

- Dużą rolę w łagodzeniu tej dolegliwości pełnią Ośrodki Szkolenia i Wychowania czyli OHP. Takim właśnie Ośrodkiem jest nasz w Międzyrzeczu, który uczy, wychowuje i troszczy się o los „absolwentów”.

Takie spotkanie było lekcją wychowania obywatelskiego, jak po prostu znaleźć pracę.

Podobne odbędzie się jeszcze (spotkanie) w czerwcu.

K. KULAS

Generał broni Józef Dowbor-Muśnicki

patron 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (część I)

Źródła historyczne dotyczące osoby generała są nieliczne i bardzo rozproszone. Brak jest w ogóle dokumentów i pamiątek rodzinnych, które zaginęły bądź w czasie rewolucji w Rosji, bądź też podczas II wojny światowej. Niemniej na podstawie różnych źródeł można w miarę wiernie przedstawić postać generała. Z racji ograniczonych łamów pisma przybliżę wojskowy okres jego życia.

Urodził się 25 października 1867 roku, podobnie jak starsze rodzeństwo w dworze w Garbowie k. Staszowa na Ziemi Sandomierskiej. Do dziesiątego roku życia Józef pobierał nauki w domu pod kierunkiem guwernantki.

Po ukończeniu gimnazjum w Radomiu, ze względów finansowych wybrał korpus kadetów w Petersburgu. Polskie pochodzenie i katolickie wyznanie powodowały, iż większość kolegów, jak również przełożeni i nauczyciele odnosili się do młodego kadeta z dużą rezerwą. Naukę w korpusie ukończył z drugą lokatą, by następnie wstąpić do oficerskiej szkoły piechoty, którą z kolei ukończył w 1887 roku i po pomyślnym zdaniu egzaminu otrzymał nominację na stopień podporucznika. Rozpoczął służbę w 140 żarskim pułku piechoty, kwaterującym w Kostromie nad Wołgą. W tym okresie podjął decyzję ukończenia wyższych studiów wojskowych. Po trzykrotnych odmowach wyrażenia zgody na przystąpienie do egzaminów czwarty raport poparto.

Ten trudny podwójny egzamin można było zdawać tylko raz w życiu. Pomimo dużej konkurencji został zaakceptowany w poczet słuchaczy Akademii Sztabu Generalnego. Był stosunkowo młodym człowiekiem, który w wieku trzydziestu pięciu lat, dzięki wrodzonej inteligencji i zdolnościom, nie posiadając właściwie poza gaź oficerską żadnych większych funduszy i protekcji, o własnych siłach osiągnął to, co było marzeniem wielu mających i ułutulowanych rodowitych Rosjan.

W styczniu 1904 roku kpt. Dowbor-Muśnicki otrzymał rozkaz zameldowania się w sztabie I Korpusu Syberyjskiego. W Korpusie tym, jako oficer do zleceń, odbył kampanię japońską.

Wydarzenia rewolucyjne 1905 roku zastały podporucznika Józefa Dowbor-Muśnickiego na Dalekim Wschodzie.

Deklarował się jako zdecydowany monarchista i legalista, chociaż w tej drugiej cesze - jak pokazała przyszłość - nie zawsze był konsekwentny. Chociaż dzięki głębziemu samozaparcu i wytrwałości, jako jedyny Polak w obcej służbie uzyskał najwyższy poziom wykształcenia wojskowego i był dobrym dowódcą, to w zakresie zagadnień politycznych miał słabą orientację. Był on typem żołnierza z krwi i kości. Chciał sprawdzić sam siebie jako żołnierza w polu i zdobyć doświadczenie wojenne.

Pod koniec kwietnia 1912 roku płk Józef Dowbor-Muśnicki przybył wraz z żoną, 6-letnim synem Gedyminem i 4-letnią Janiną do Woroneża, gdzie podjął stanowisko szefa sztabu 7 dywizji piechoty. Po dwuletnim intensywnym szkoleniu 7 dywizji przyszło walczyć z Austriakami. W czasie tych walk płk Józef Dowbor-Muśnicki dzięki sprytnym fortelom i dużej wiedzy wojskowej odniósł wiele wspaniałych zwycięstw, za które został odznaczony orderem św. Jerzego. Natomiast za przeprowadzone natarcie z forsowaniem rzeki Orzycy otrzymał od Anglików Order Łaźni i został mianowany na I stopień generałsi-generała podporucznika.

W czasie rewolucji lutowej 1917 roku początkowo minister spraw wojskowych zamierzał powołać Dowbor-Muśnickiego na stanowisko szefa Sztabu Głównego, ale ostatecznie doszedł do wniosku, że energiczny i potrafiący utrzymać w ryzach wojsko generał bardziej będzie przydatny na froncie. Wobec tego Dowbor mianowany został dowódcą XXXVIII Korpusu i niebawem otrzymał awans na generała-porucznika. Był to jego ostatni przydział i awans w armii rosyjskiej.

Po wielu dyskusjach pomiędzy poszczególnymi partiami politycznymi w dniu 17 lipca Zarząd Główny Sztabu Generalnego Wojsk Rosyjskich zezwolił na wydalenie żołnierzy Polaków z szeregów armii rosyjskiej i

organizowanie polskich formacji wojskowych. Na dowódcę I Korpusu Polskiego wybrano gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego.

Gen. Józef Dowbor-Muśnicki miał też drugą propozycję, a mianowicie objęcie dowództwa 2 lub 11 armii rosyjskiej. Wybrał pierwszą ofertę - jak pisze - z pobudek czysto ideowych i patriotycznych. Chciał coś zrobić dla Polski. Mógł obecnie dowodzić wojskiem polskim i przy sprzyjającym rozwoju wydarzeń powrócić na jego czele do kraju.

Po wielu perypetiach organizacyjnych i narastającym konflikcie z oddziałami rewolucyjnymi, dowódca I Korpusu Polskiego postanowił zdobyć twierdzę Bobrujsk i tam przenieść swoich żołnierzy.

Po wielu trudnościach i zagrożeniu ze strony oddziałów rewolucyjnych oraz wojsk niemieckich gen. Dowbor zdecydował się podporządkować formalnie Korpus Radzie Regencyjnej w Warszawie w nadziei, że jej, jako siły politycznej, uda się uzyskać zgodę na przetransportowanie go do kraju. Niestety Rada Regencyjna manipulowana przez Niemca gen. Beselera rzekła się władzy nad I Korpusem i zwolniła gen. Dowbora z niedawno złożonej przysięgi oraz zaleciła mu prowadzenie dalszych rozmów z Niemcami we własnym zakresie.

W dniu 10 maja I Korpus Polski liczył 23661 żołnierzy, w tym 2372 oficerów, gdy etap przewidywał 1336. Z

nadwyżki generał utworzył Legię Rycerską, jako rezerwę kadrową, co też nie uszło uwadze niemieckiego dowództwa. Okupowany przez Korpus teren Białorusi w rejonie Bobrujska gen. Dowbor-Muśnicki podzielił na 6 okręgów i 32 gminy co umożliwiło mu zaopatrzenie i utrzymanie formacji jako całości.

Dodatkowo gen. Józef Dowbor-Muśnicki popadł w konflikt z Józefem Piłsudskim, który jako Naczelnik Państwa i dowódca organizujących się oddziałów i komórek POW dążył do tego, aby Korpus wystąpił zbrojnie przeciwko Niemcom. Zdanie takie podzielała część kadry oficerskiej Korpusu m.in. rtm. Romer i Melchior Wańkowicz. Gen. Dowbor w swoim rozkazie nr 2 z 26 lipca 1917 roku nakazał walkę z: jak napisał „najzawziętym wrogiem Polskiego Narodu-Niemcami”, jednak realizację tego rozkazu chciał wcielić w życie w warunkach, gdy będzie szansa uzyskania powodzenia.

Zmuszony do podpisania umowy o rozwiązaniu Korpusu w obliczu jego zagłady z jednej strony przez 10 armię niemiecką, a z drugiej przez wojska rewolucyjne Rosji Radzieckiej, gen. Dowbor-Muśnicki chciał tym samym zachować żołnierzy i kadrę oficerską oraz bezpiecznie przetransportować ich do kraju co w pełni mu się udało.

Jak później pokazała przyszłość nie sztuką było podjąć walkę i zginąć z honorem, ale uchronić żołnierzy i oficerów jako przyszłe wyszkolone załogi wojska polskiego.

GRZEGORZ MISIAK C.D. W LIPCU



FILIA NR 1

TZW. CENTRUM TRENINGOWEGO

WOJAKOWSKICH

w Zakresie Rozwoju Pamięci
Koncentracji Uwagi
i Inteligencji

Już niedługo wakacje. Czas na podsumowanie kolejnego, już trzeciego, roku pracy w „CTW”. W „Centrum” jeszcze wszyscy wytrwale pracują. Dopiero odbyły się eliminacje do IV Olimpiady Pamięciowej. Na 43 uczestników treningu do dalszego etapu zakwalifikowało się 16 dzieci. Wszystkim oczywiście życzymy sukcesów i zdobycia atrakcyjnej nagrody na szczelnie centralnym.

Podsumowując ten rok pracy z dziećmi i młodzieżą muszę stwierdzić, że był to rok bardzo wyjątkowy i intensywny, dzięki której większość dzieci osiąga większe sukcesy, a ja razem z nimi.

Treningi odbywają się na bazie autorskiej metody mgr Przemysława Wojakowskiego. Dzieci uczą się tak zapamiętywać, aby opamiętanie materiału szkolnego stało się prostsze i trwalsze. Jak co roku zaobserwowałam wyraźną poprawę w zakresie logicznego i abstrakcyjnego myślenia, analizowania i syntezy, zapamiętywania i postrzegania wieloznaczowego, abstrahowania i uogólnienia pojęć. Szczególną uwagę w grupach starszych zwróciłam w tym roku na wytrenowanie łatwości pamięciowego przyswajania i zapamiętywania wykładów i tekstów. Po przeprowadzonych testach wewnętrznych należy stwierdzić, że treningi przyniosły oczekiwany rezultat.

Po kilku miesiącach treningu, podczas swobodnych rozmów z dziećmi, dowiaduję się, że zaczynają one postrzegać naukę w szkole jako pole własnego sukcesu. Zaczynają uczyć się inaczej, lepiej pamiętają i pamiętają trwale. Poprawia się także forma i statystyka wypowiedzi dzieci, zmniejsza się ilość popełnianych błędów

dów ortograficznych, otrzymują lepsze oceny oraz jak mówią, skraca się czas poświęcony na naukę. Dzieci też podkreślają, że już nie boją się trudności i stają z nimi „śmiało do walki”.

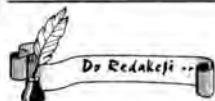
Muszę w tym miejscu zaznaczyć, że przecież nic w życiu nie przechodzi bez wysiłku. Każdy sukces nawet ten najmniejszy, to praca, chęć, dobra wola. Więcej pracy - to o wiele więcej wysiłku, ale i większy sukces. Chcę przez to powiedzieć, że trening, który prowadzę, to tylko wspaniały sposób i środek na osiąganie sukcesów szkolnych, ale nie jest on jedyny. Aby osiągnąć sukces potrzeba też woli, chęci, systematyczności, ryzyka, wytrwałości, ambicji...

Moje obserwacje skłaniają się jednak do wniosku, że jednak dzieci są zadowolone z treningu i osiągają sukcesy, a świadczą o tym zapisy ich koleżanek i kolegów na następny rok, a także ich własne wypowiedzi na anoniimowej ankiecie, którą ostatnio przeprowadziłam:

- pomaga w nauce, szybciej przyswajam materiał szkolny,
- mam więcej wolnego czasu i mogę poświęcić się czemuś innemu,
- trening kojarzy się z mozaiką i ciężką pracą, ale u nas każde 1,5 godziny zajęcia miały bardzo szybko i wesoło,
- niektóre wiadomości z treningów przydają się w szkole,
- bardzo dużo zapamiętuję z lekcji szkolnej, nie muszę uczyć się tak długo w domu,
- wykorzystałem wiadomości z treningów do zapamiętywania trudnych wzorów fizycznych, chemicznych i matematycznych,
- bardzo mi się przydało na lekcjach historii i geografii,
- potrafię prawie bezbłędnie i bez specjalnych trudności zapamiętywać zdanie czy całe opowiadanie,
- nauczyłem się tu wyciszać i koncentrować oraz w barwny sposób zapamiętywać i nie mam problemu z odtworzeniem materiału nawet po pół roku.

Zachęcając do skorzystania z treningu I i II stopnia ogłaszam zapisy chętnych dzieci na rok 1996/97. Wszelkie wiadomości i informacje:

Dorota Grześkowiak
OŚ. Kasztelańskie 19B/4
tel. 26-01



Z nieklamany wrzuceniem przeczytałam artykuł p. Ignacego Czebatuła, w którym wspomina on otwarcie przed 25-ciu laty Międzyrzeckiego Domu Kultury.

Pamiętam i ja doskonale ów dzień.

Przejechałam z młodzieżą Technikum z Bobowicka, by uczestniczyć w programie artystycznym i zaprezentować Teatr Poetycki. Pamiętam, Panie Ignasiu (tak Pana nazywaliśmy), jak zawieszano kurtynę, a ja jeszcze na scenie ustawiałam moich „artystów”. Komuś z ówczesnych władz raptownie coś się nie spodobało i musiałam na przysłowiowe 5 minut przed występem „okroić” program. Ale najbardziej pamiętam to, iż udało mi się owe 5 minut przed rozpoczęciem uroczystości powiedzieć mi Pan, że od następnego dnia nie będzie Pan już kierował Domem Kultury.

Oboje z mężem byliśmy tym okropnie poruszeni. Przecież to Pan, przez cały czas budowy borykał się z ogromnymi trudnościami, wydeptywał (nie umniejszam w ten sposób

zasług p. Eksztedta i innych), jeździł po Polsce w poszukiwaniu sprzętu, mebli itp. I nagle, gdy nadeszło otwarcie pachnącego jeszcze wilgocią farba budynku, Pan musiał odejść. Współpracę z Panem wspominamy jak najlepiej. Pomagał nam Pan udatując organizowanie różnych konkursów (czy pamięta pan Konkurs Wiedzy o Ziemi Lubuskiej dla młodzieży szkół rolniczych naszego województwa, którego inicjatorka - pisząc nieskromnie - byłam ja, a Pan zawsze znalazł czas, by zasiąść w jury lub pomóc w gromadzeniu materiałów? A konkursy recytatorskie w których tak chętnie i z zapalem uczestniczyło wielu uczniów - i nie tylko?).

Dzięki Panu mogłam zainicjować w szkole spotkania z wybitnymi przedstawicielami świata sztuki: teatru, muzyki itp.

Wylczenie wielekroć do dziś nazwisk zajęłoby sporo miejsca. Za Pana pośrednictwem udało mi się nakłonić zielonogórskiego BWA, by udostępniło nam obrazy dla naszej szkolnej mini-galerii.

A zawsze wypchniona sala widowiskowa, gdy przejeżdżał teatr, gdy zjawiał się jakiś artysta z recitalem?

Moje wspomnienia nie stanowią peanu na cześć p. I. Czebatuła - ale chcę w ten sposób oddać sprawiedliwość i

przypomnieć to, co tak szybko ulega zapomnieniu.

No cóż, taka jest kolej losu: ludzie odchodzą, dzieła albo zostają, albo też „odchodzą”.

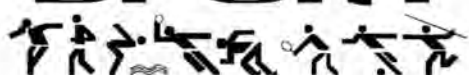
Halina Galinska

P.S. W ostatnim też numerze znalazłam informację u Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku gazetce, Cieszę się, bo przecież w szkole tej przepracowałam 20 lat spośród 40-tu mojej pracy zawodowej, ale pragnę dodać, że i za moich czasów wydawał się „Dla wszystkich o wszystkim” (tytuł wziął się z konkursu przeprowadzonego wśród młodzieży).

Co prawda krytyczne uwagi uczniów dotyczące niektórych zjawisk powodowały nie tylko niechęć „zainteresowanych” pedagogów, ale wręcz „rozliczanie” autorów, to jednak dalej powielaliśmy gazetkę - wówczas na prymitywnym, brudzącym ręce pociskach.

Do dziś mam niektóre numery tego szkolnego piśmie. Fragmenty uczniowskich wypowiedzi wydrukowano nawet w „Nadodrzu” - ówczesnym dwutygodniku społeczno-kulturalnym naszego województwa - w numerze 11 z 1968 roku.

SPORT



Redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego”

Dnia 19.04.1996 r. odbyły się Mistrzostwa Województwa w piłce siatkowej chłopców.

Wicemistrzami województwa zostali chłopcy z SP-1 M-cz. W skład drużyny weszli: 1. Karol Czuczko, 2. Wojtek Ciszewicz, 3. Michał Czyż, 4. Marcin Karbowiak, 5. Michał Kradoch, 6. Łukasz Lamcha, 7. Sławek Schill, 8. Bartek Siekanko, 9. Łukasz Stawasz, 10. Michał Wyrzykiewicz.

Na uwagę zasługuje fakt, że chłopcy z SP-1 Międzyrzecz po raz pierwszy od 20 lat weszli do finału wojewódzkiego i zdobyli srebrny medal.

Ci sami chłopcy w finale Wojewódzkim w piłce koszykowej zajęli IV miejsce.

MGR ELŻBIETA PODGAJSKA

LAUREAT



Arkadiusz Gij został laureatem w punktacji prowadzonej przez nieznanego kibica (nazwijmy go kibicem X) na najlepszego siatkarza miejscowego Orła. Na spotkaniu podsumowującym sezon 95/96 Arek otrzymał nagrodę ufundowaną przez X-a. Poprosiłem o podzielenie się swoimi spostrzeżeniami na temat gry w Orle Międzyrzecz.

J. W. Czy zaskoczyło Ciebie zwycięstwo w nieoficjalnej punktacji kibica X?

A.G. Było to podwójne zaskoczenie. Po pierwsze nie wiedziałem, że taka

punktacja jest prowadzona, gdyż nie czytałem Kuriera. Zapewniłem, że od teraz Kurier będę czytał od deski do deski. Po drugie nie uważam, że ja byłem najlepszy. Zdaje sobie sprawę, że mam braki, ale cieszę się, że moja gra się podoba i robię jeszcze więcej aby nie zawieść swoich kibiców.

J. W. Jaka była Twoja droga do II ligi siatkówki?

A.G. Moja droga była bardzo krótka. Początkowo zabawa w siatkówkę w szkole i w rozgrywkach typowo amatorskich. Takie same, a nawet większe, „osiągnięcia” miałem w piłce ręcznej, koszykowej, tenisie stołowym, a przede wszystkim w piłce nożnej. W piłkę nożną grałem w drużynie Mazura Wydmyny (woj. suwalskie), skąd pochodził na pozycji forstera, był bramkarzem w klasie okregowej. Były też inne dyscypliny, które uprawiałem.

J. W. Uprawiając tyle dyscyplin normalnym jest podjęcie studiów na AWF.

A.G. Tak jak przypadkowo zacząłem uprawiać siatkówkę tak też przypadkiem sprawił, że zostałem studentem AWF w Gorzowie. Namówił mnie koleżdy i w drugim terminie dostałem się na studia. Było w tym dużo przypadku, ale wybór uważam za słuszny.

J. W. Kończysz w czerwcu naukę. Co będziesz robił dalej?

A.G. Jeśli wszystko pójdzie po mojej myśli to w czerwcu będę mgr w.f. Będę próbował podjąć pracę na tutejszej czy gorzowskiej uczelni. W przypadku drugim mam propozycję pracy w szkole w Międzyrzeczu jako nauczyciel kultury fizycznej. W obydwu przypadkach grałbym w siatkówkę w Orle.

J. W. Jak udało się połączyć naukę ze sportem?

A.G. W moim przypadku nie miałem z tym kłopotu. Sport był odskocznią od nauki. Lubilem i nadal lubię uczyć się. Siatkówka była relaksem. Chociaż nie raz po 2 godzinach treningu miałem wszystkiego dość, to w następnym dniu nie było większych problemów.

J. W. Co w siatkówce najbardziej się Tobie podoba?

A.G. Jak już wspominałem siatkówkę zajmuję się z czystego przypadku, ale dzisiaj uważam, że był to dobry wybór. Nie miałem pojęcia, że sama gra da tyle przyjemności. Na parkiecie w Międzyrzeczu kibice swoim dopingiem podrywali nie raz do większego wysiłku. Dla mnie siatkówka w tej chwili jest jak narkotyk. Im więcej gram, tym bardziej jestem jej spragniony.

J. W. Co możesz powiedzieć o naszych międzyrzeckich kibicach?

A.G. Nie będę oryginalny mówiąc, że są najlepsi. Grając w innych miastach nie spotkałem się z taką spontanicznością. A. gramy w większości przypadków w dużych miastach. W imieniu swoim i kolegów z drużyny dziękuję kibicom za wspieranie doping i zapewniam, że nie zawiedzemy ich.

J. W. Co sprawia, że masz w sobie tyle optymizmu?

A.G. Robię to co lubię z niezłym skutkiem: to jest uczyć się i grać. Jako siatkarze stanowimy, w moim przekonaniu, zgraną paczkę. Żyję prywatnie też mam w miarę ułożone, więc dlaczego nie być optymistą?

J. W. Czy uważasz, że jako drużyna osiągnęliście maksimum swoich możliwości?

A.G. Osiągnęliśmy dużo, ale czy maksimum, na takie pytanie trudno jest odpowiedzieć jednoznacznie. W myśl starego maksymy - apetyt rośnie w miarę jedzenia - pozostał mi niedosyt. Dwie pierwsze drużyny były praktycznie poza naszym zasięgiem. Z trzecią w tabeli drużyny Morze II Szczecin toczyliśmy zaciętą pojedynek. Na dzisiaj oni uplasowali się przed nami. Następnym razem może być odwrotnie.

J. W. Czy wiesz coś o ewentualnych wzmocnieniach drużyny?

A.G. Narazie uważam o osłabieniu czyli odejściu Marcina i Grzesia oraz Dawida. Szykują się małe wzmocnienia o których wiem i wiem, które są nieznane. W chwili obecnej za wcześnie o tym mówić. Dziękuję za rozmowę i życzę Tobie sukcesów sportowych i osobistych. W przypadku prowadzenia podobnej punktacji w roku przyszłym życzę zwycięstwa.

J. WIŚNIEWSKI

Odchodzą...

Przeprowadziłem też rozmowę z Grzesiem Wiertelskim i Marcinem Ozmińskim, zawodnikami dla których etap gry w Orle jest zakończony.

J. W. Czy nie żal Wam opuszczać kolegów po kilku latach wspólnej gry?

G. W. Ja żałuję, że to tak szybko się skończyło. Długo będę pamiętał Międzyrzecz i kibiców. Zabraknie mi atmosfery w drużynie.

M. O. Mogłbym powiedzieć to samo, ale dodatkowo powiem, że najbardziej szkoda mi moich kibiców, którzy dopingowali mnie imieniem.

J. W. Czy dalej zamierzacie grać w siatkówkę?

G. W. Nie miałem propozycji z żadnej drużyny więc w Krotoszynie, w którym mieszkam i będę mieszkał zajmę się siatkówką rekreacyjną. Może to się zmienić, ale na dzisiaj tak wygląda moja sytuacja.

M. O. Moja sytuacja jest inna. Ja przyjeżdżam z Chemika Bydgoszcz i tam też wracam. Otrzymałem ofertę gry w Chemiku i będę miał możliwość gry w Międzyrzeczu przeciwko Orłowi. Jako sportowiec będę chciał udowodnić kibicom Orla, że gra w ich klubie nie poszła na marne. Pamiętam jak w meczach przeciwko Chemikowi spręgałem się, żeby wypaść jak najlepiej.

Tak samo będzie przeciw Orłowi.

J. W. Chwalicie atmosferę w drużynie i kibiców. Co było niedobre w czasie Waszego reprezentowania międzyrzeckiego Orla?

G. W. Nie było większych niedomówień. Jak zawsze największym problemem to były finanse. Wiem, że były powiadki o dużych pieniądzach jakie mieliśmy otrzymywać. Nic takiego nie miało miejsca. Nawet wcześniej umówione pieniądze na dożywianie otrzymaliśmy nieterminowo. Byliśmy jedną drużyną, która grała amatorsko (chodzi o występ w II lidze).

M. O. To co powiedział Grzegorz to nic dodać nie ująć. Ja miałem jeszcze jeden problem. W okresie gdy czułem się siatkarsko mocny trener nie widział mnie w pierwszej 6-lce. Wpuszczany byłem na krótkie okresy. Dzisiaj już inaczej rozumiem. Wiem, że trener ma widać drużynę i on odpowiada za grę i wyniki.

J. W. Czy uważacie, że skorzystaliście sportowo grając w Orle?

G. W. i M. O. Obaj jednoznacznie uważamy, że nie był to okres stracony. Dobry trener, dobra atmosfera wśród nas zawodników sprawiły, że chciało się podnosić umiejętności. Obaj stwierdzamy, że przyszliśmy do Orla surowi technicznie a w chwili obecnej już coś potrafimy.

Dziękuję Wam za rozmowę. W imieniu kibiców sportowa CZĘŚĆ. Życzę Wam osiągnięcia wyżyn sportowych i pomyślności w życiu osobistym.

J. WIŚNIEWSKI

SIATKÓWKI

W miesiącu maju odbyło się podsumowanie rozgrywek II ligowych siatkówki Orla Międzyrzecz. Wspaniale zorganizowaną imprezę przygotował będący jej gospodarzem Ryszard Kubiak. Prócz zawodników i działaczy byli zaproszeni goście, którzy przyczynili się do miarę bezproblemowego (dotyczy finansów) uczestnictwa drużyny Orla w rozgrywkach. Dobrze się stało, co już jest małą tradycją, że na takim spotkaniu nie padają deklaracje sponsorów. Zarząd klubu uważa, że najlepsze rozmowy ze sponsorami prowadzone są jako dwustronne. Podsumowując sezon 1995/96 trener drużyny Jan Łojewski mówił, że 4 miejsce jest wykładnikiem umiejętności, chociaż przy odrobinie szczęścia można było zająć wyższą lokatę. Prezes klubu Roman Turowski podziękował twórcom sukcesu, czyli trenerowi i zawodnikom, współzawalcą, sponsorom, kibicom, a szczególnie gorąco dący J. W. 2626 i szefowi hali wojskowej za umożliwienie rozgrywania meczów w obiekcie Jednostki. Następnie wypowiadali się goście.

Najciekawiej wypowiadał się J. Dzumaga, który zapowiedział atrakcję dla kibiców w postaci sprowadzenia do Międzyrzecza I ligowej drużyny Morza Szczecin. Będzie to niewątpliwie urozmaicenie, a przede wszystkim wzbogacenie Dnia Międzyrzecza. Według p. Dzumagi i prywatnie dyr. P.B.K. nastąpi to w pierwszej dekadzie czerwca, czyli wyprzedzi oficjalne obchody Dnia Międzyrzecza. Następnie przystąpią do części nieoficjalnej. Umożliwiło to przeprowadzenie klubu zapowiadanego wywiadu z kadrowniczym Dawidem Murkiem.

Jan Wiśniewski - Proszę ciebie o przybliżenie swojej osoby czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego.

Dawid Murek - Urodziłem się w Międzyrzeczu 19 lat temu. Chodzę do Technikum Budowlanego (4 klasa). Jak na siatkarza jestem średniego wzrostu (195 cm). Siatkówkę uprawiam ok. 10 lat, najpierw w Piaście a obecnie w Orle Międzyrzecz. Od kilku lat reprezentuję Polskę w odpowiadających mi wiekowi kadrach. W obecnym roku trener Krebok powołał mnie do kadry seniorów.

J. W. Wiadomo, że runda wiosenna była ostatnia jeśli chodzi o występy w Orle. Co dalej?

D. M. Mam kilka propozycji z klubów I ligowych. Do najciekawszych należy propozycja AZS Wawel Częstochowa. Na pewno ciekawe są propozycje Morza Szczecina i Czarnych Radom. Osobny rozdział to Silon Gorzów. Na razie nie wiem, który klub będę reprezentował. Najważniejszą rzeczą jest abym grał w pierwszej szóstce. W przypadku reprezentowania Silonu Gorzów mieszkałbym w Międzyrzeczu i uczył się jak dotychczas w T. B.

J. W. Jesteś w kadrze juniorów i seniorów - jakie są różnice w treningach?

D. M. Różnice są duże. O dziwo na treningach juniorów pracujemy dużo więcej. Są dni, że polaliśmy trenować do 8-9 godzin i to w pełnej dyscyplinie. Na treningach seniorów jest więcej luzu, a i treningi są o mniejszym natężeniu. W niektóre dni trenowaliśmy 2 razy po 2 godziny, a niektóre 3 razy 2 godz. Po obozie kadry seniorów zauważyłem, że waga moja wzrosła o 3 kg.

J. W. Kiedy dowiedziałeś się, że nie zakwalifikowałeś się do drużyny wyjeżdżającej na turniej przedolimpijskiej eliminacji odbywającej się w Grecji.

D. M. Już od początku grupowania była grupa pewniaków i grupa młodych, którzy mają szansę. Ja byłem w tej drugiej. Do końca trener reprezentacji dawał nam równe szanse. Dopiero ostatnia rozmowa była dla mnie mniej radosna. Jednak nie jest to równoznaczne z rezygnacją trenera z mojej osoby. Trener powiedział, że na turnieju w Grecji ma taką koncepcję ustawienia drużyny, w której widzi innych kolegów. Podkreślam kolegów, gdyż nie było między nami zawiści. Była po prostu sportowa rywalizacja.

J. W. Co porabiałeś po zgrupowaniu i reprezentacji?

D. M. Przyjechałem na 30 godzin do domu i musiałem dołączyć do kolegów z kadry juniorów. Drużyna nasza wzięła udział w seniorskim turnieju na Słowacji zajmując 7 miejsce na 16 startujących tam drużyn. Po spędzeniu 4 dni w domu już dzisiaj tzn. 10 maja wyjeżdżam na turniej do Berlina. Od 17 kwietnia zgrupowa-

...nad morzem w Cetniewie i 22 maja w tymże Cetniewie (turniej eliminacyjny do mistrzostw Europy juniorów, która odbędzie się w Izraelu we wrześniu. Na tym turnieju będziemy wzmocnieni dwoma uczestnikami eliminacji w Grecji-Gruszką i Zagumnym. W drużynie spełniam rolę odbierającego zagrywkę i atakującego na lewym skrzydle.

J. W. Będąc tak dużo w rozjazdach jak wygląda Twoja sytuacja w szkole?

D. M. Ostatnio nie było mnie w szkole ok. 2 miesiące, a zapowiada się jeszcze dłużej. Zdaję sobie sprawę, że mam ogromne zadanie. Do każdego przedmiotu będę „podchodził” indywidualnie. Zawsze będę umiał znaleźć takie rozwiązanie, które dydaktykowi Rybarczykowi i mojej wychowawczyni pani W. Wojciech. Nie mogę pominąć pozostałych nauczycieli, którzy są z nami z klasowymi kolegami kibicami siatkówki.

J. W. Komu zawdzięczasz wszystko to, co dotychczas osiągnąłeś?

D. M. W pierwszej kolejności chciałbym wymienić trzy osoby: MAMĘ. Ona na od początku było moim największym kibicem. To ona podtrzymywała mnie na duchu w chwilach wątpliwości. Po prostu bez niej nie byłoby mnie - siatkarza.

Bardzo dużo zawdzięczam p. B. Kowalikowi, który uczył mnie polskiego abecadła i sprawił, że pokochałem ten sport. Trener J. Łojewski „ułożył” mnie jako siatkarza. Trener kadry juniorów Mazur polecając na obozy utwierdził mnie w przekonaniu, że dobrze zrobiłem wybierając tę dyscyplinę sportu. Jeszcze raz muszę wymienić nauczycieli ze szkoły, gdyż inne ich podejście umożliwiłoby mi uczestniczenie w tej sportowej karuzeli. Na pewno dużo zawdzięczam działaczom klubowym a w szczególności p. J. Słomińskiemu, który w trudnych dla mnie chwilach potrafił znaleźć satysfakcjonujące mnie rozwiązanie.

J. W. Na pożegnanie z kibicami Orla co miałbyś im do powiedzenia?

D. M. Kibicom Orla po prostu dziękuję. Tak dużej rzeszy kibiców na parkietach II ligi nie widziałem nigdy. Nie było też nigdzie tak żywo reagujących kibiców. Urzekł mnie w szczególności mój młody nieoficjalny fan klub, który kilkakrotnie poderwał mnie do walki skandując moje imię. Zapewniłem, że o kibicach z Międzyrzecza nie zapomnę bez względu na to gdzie przyjadzie mi grać. Na zakończenie naszej rozmowy życzę Ci zakwalifikowania się do igrzysk w Atlancie, ukończenia szkoły i wielu sukcesów sportowych. Czynię to imieniu kibiców, czytelników i swoim. Dziękuję za rozmowę.

J. WIŚNIEWSKI

P.S. Dawid ponownie przygotowuje się do igrzysk. Trener reprezentacji Kerek zapowiedział, że 2-3 zawodników biorących udział w turnieju eliminacyjnym w Grecji nie spełniło swego zadania. Trzymamy kciuki za Dawida, żeby do reprezentacji się zakwalifikował. Byłby to pierwszy olimpijczyk z Międzyrzecza.

SUKCESY SPORTOWCÓW L.O.

W dniu 10 maja 1996 r. reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świądeckiego w Międzyrzeczu uczestniczyła w Ślubicach, w zawodach sportowych Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej o puchar „Przeglądu sportowego”. Stanięcia uczniów nagrodzone zostały wysokimi osiągnięciami. Pół rekord szkoły w rzucie oszczepem, 42,12 m, który ustanowiła Karolina Kaczmarek, zajmując tym samym II miejsce po Monice Wawrowskiej - Mistrzyni Polski Młodzieckiej, która rzuciła zaledwie 1m 22cm dalej i kwalifikując się do Mistrzów Polski Juniorów Młodszych. Oto zestawienie wyników poszczególnych konkurencji:

Karolina Kaczmarek	100m	13,62 s
Agnieszka Nowak	100m	14,12 s
Anna Sobkowiak	400m	67,73 s
Violeta Kempik	400m	72,06 s
Anna Kugiejko	800m	2,56,20
Agnieszka Kołodziej	800m	2,58,84
Karolina Kaczmarek rzut oszczepem		42,12m
	(rekord szkoły)	
Dorota Kozanecka	skok w dal	4,28 m
Justyna Prochera	skok w dal	3,60 m
Aleksandra Zajac	pchnięcie kulą	6,38 m
Maciej Kurlowicz	100m	12,61 s
Tomasz Rucki	400m	59,56 s
Marek Zachmiński	400m	68,44 s
Tomasz Wandel	skok w dal	6,10 (I miejsce)
Sztafeta (4x100m) dziewcząt		57,34s w składzie:
A. Sobkowiak, V. Kempik, A. Nowak, K. Kaczmarek (III miejsce)		

Sztafeta (4x100m) chłopców - 47,36s (II miejsce) w składzie: T. Rucki, M. Kurlowicz, P. Jarmoliński, T. Wandel.

Poza konkurencją startowały uczennice szkół podstawowych: Beata Kozanecka SP nr 1 w Międzyrzeczu, która z czasem 13,48s (I miejsce) zwyciężyła wśród juniorek i Małgorzata Hudziak SP nr 3 w M-czu, która w rzucie oszczepem uzyskała 30,50 m.

G. K.

„Biegaj razem z nami”

W dniu 28.04.96 r. odbyły się w Trzcielu XIV Ogólnopolskie Biegi Uliczne. W biegu głównym na dystansie 15 km II m. zajęła E. Łagoda, wśród mężczyzn II był K. Kochan.

Miejsca zawodników z Klubu Miłośników Biegania w Kategorjach: 16-39 lat II m. - K. Kochan; 40-49 lat III m. - B. Kalisz, IV m. - E. Cwener, 60 i więcej II m. - J. Matysiak

W biegu nauczycieli na dystansie 2000m I miejsce zajął B. Czyż, a w biegach szkolnych:

Szkoły podstawowe: Dziewczeta: VI m. - A. Gajewy

Chłopcy: V m. - E. Łagoda

Juniorzy młodsi: I m. - G. Czekalowski, III m. - M. Łęcki

Juniorzy: I m. - M. Turczyn

Zbąszynku z okazji święta 3 Maja odbył się IV Wiosenny Bieg Uliczny. W rywalizacji prowadzonej w różnych kategoriach wiekowych uczestniczyło blisko 700 osób, a w biegu głównym 90 biegaczy i biegaczki.

Miejsca zawodników z Międzyrzecza.

Mężczyźni: 2 m. - K. Kochan, 14 m. - M. Łęcki

Kobiety: 2 m. - M. Turczyn, 3 m. - E. Łagoda

Kategoria powyżej 40 lat: 1 m. - B. Czyż, 3 m. - B. Kalisz,

4 m. - J. Matysiak, 5 m. - R. Cwener

5.05 br. w Łagowie na 17 k-metrowej trasie odbył się I Bieg po Ziemi Łagowskiej rozgrywany był w kategorii open:

Mężczyźni: 7 m. - K. Kochan, 25 m. - M. Łęcki, 29 m. - J. Matysiak, 31 m. - R. Cwener

Kobiety: 3 m. - M. Turczyn, 4 m. - E. Łagoda

Bieg ukończyło 44 uczestników.

Już po raz trzynasty w Pszczewie odbyły się tradycyjne biegi uliczne „Pszczewska dwudziestka”. Na starcie stanęło 51 biegaczy i 9 zawodników na wózkach.

Miejsca zawodników z K.M.B. Międzyrzec:

Mężczyźni: 30 m. - B. Kalisz, 36 m. - J. Matysiak, 44 m. - R. Cwener

Kobiety: 5 m. - E. Łagoda

„Klub Miłośników Biegania” zaprasza wszystkich chętnych w każdy: czwartek o godz. 19.00 na stadionie, a w niedzielę o godz. 9.00 na zamek do wspólnego marszobiegu.

K. KOCHAN

REGULAMIN WYŚCIGU POD NAZWĄ „SZUKAMY KOLARSKICH TALENTÓW”

- Cel:
 - popularyzacja sportu masowego na terenie gminy
 - wyłonienie najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych
- Uczestnictwo miejsce i czas

W wyścigu mogą wziąć udział zarówno dziewczęta jak i chłopcy w wieku od przedszkola do 18 roku życia.

Wyścig odbędzie się na ulicach Przytocznej start i meta przy ulicy Lipowej 28.

Start w kierunku szkoły podstawowej i dalej połączy drogą do posesji p. Pacana na ulicę Rokitniańską i do ulicy Lipowej, gdzie będzie ustykuwana meta wyścigu.

Jedno pełne okrążenie liczy około 1800 m.

- Dystanse
 - przedszkolaki około 500 m
 - klasy I i II zarówno dziewczęta jak i chłopcy startują razem, dystans około 1800 m (1 okrążenie)
 - klasy III i IV dystans 5400 m (3 okrążenia)
 - klasy V i VI dystans 7200 m (4 okrążenia)
 - klasy VII i VIII dystans 9000 m (5 okrążeń)
 - uczniowie rocznikiem po szkole podstawowej do 18 lat 14400m (8 okrążeń)

Uwzględniony zostanie rodzaj roweru, wysokość kół, wielkość przełożenia zarówno z przodu jak i tyłu roweru - odstępy czasowe.

W klasyfikacji końcowej nastąpi podział na kategorie dziewcząt i chłopców. Start do I kategorii wiekowej około godziny 13.30.

III. Nagrody

Trzech pierwszych we wszystkich kategoriach wiekowych również dziewcząt jak i chłopców otrzyma dyplomy i nagrody rzeczowe.

Dla najlepszego zawodnika - zawodniczki w ocenie sponsorów zostanie ufundowany rower górski. Każdy uczestnik wyścigu otrzyma pamiątkowy znaczek okolicznościowy.

U W A G A

Każdy startujący na własną odpowiedzialność i powinien posiadać aktualne badania lekarskie. Wyścig będzie się toczył przy częściowym ograniczonym ruchu pojazdów. Młodzież w wieku szkoły średniej winna posiadać legitymację szkolną lub dowód stwierdzający datę urodzenia.

KOMITET ORGANIZACYJNY

„SZUKAMY KOLARSKICH TALENTÓW”

Spółeczna Rada Szkoły Podstawowej w Przytocznej i Klub Sponsora „Sportowiec” zapraszają na IV Wycieczkę Kolarską „Szukamy Kolarskich Talentów”, który odbędzie się 7 czerwca 1996 r. (piątek) o godz. 13.00 w Przytocznej przy Szkole Podstawowej.

Zapisy do wyścigu dziewcząt i chłopców dokonywane będą w dniu wyścigu do godz. 12.30.

Wyścigi odbędą się w następujących kategoriach wiekowych:

- Przedszkolaki startują razem (dziewczyny i chłopcy) dystans ok. 500 m.
- rok ur. 1988 i 87 - dystans 1.800m (1 okrążenie)
- rok ur. 1986 i 85 - dystans 5.400m (3 okrążenia)
- rok ur. 1984 i 83 - dystans 7.200m (4 okrążenia)
- rok ur. 1982 i 81 - dystans 9.000m (5 okrążeń)
- rok ur. 1978 i młodszy - dystans 14.400m (8 okrążeń)

Będą udzielone chandikapy czasowe w zależności od rodzaju roweru, wysokości kół, rodzaju przełożenia zarówno z przodu jak i z tyłu roweru. W końcowej klasyfikacji nastąpi podział na kategorie dziewcząt i chłopców. Dla najlepszych czekają puchary oraz nagrody rzeczowe dla osób szczególnie wyróżniających się - rowery górskie.

Zwracam się także do sponsorów o wsparcie naszej inicjatywy, co pozwoli utrzymać rangę naszego wyścigu.

Zapowiedział swą obecność były mistrz świata LECH PIASECKI oraz wielu znakomitych kolarzy. Imprezie patronuje TV-POLSKA, TV-VIGOR, RADIO ZACHÓD, RADIO GORZÓW, GAZETA WYBORCZA, GAZETA LUBUSKA, ZIEMIA GORZOWSKA, OBSERWATOR MIĘDZYCHODZKI, KURIER MIĘDZYRZECKI oraz nasza gazeta - PRZYTOCZNIAN.

Konferansjerkę poprowadzi jeden z najlepszych sprawozdawców sportowych w Polsce red. KRZYSZTOF HOŁYŃSKI.

Zapraszam i liczę na wsparcie

Główny Organizator
Tadeusz Jasioneck
ul Lipowa 28
66-340 Przytoczna
tel. 158

PIŁKA NOŻNA

Nad piłkarzami Orla - Sparty ukazało się słońce. W miesiącu maju odnieśli dwa zwycięstwa na własnym boisku i dwa remisy na wyjazdach (dzisiaj jest 20.05). O ile pierwsze zwycięstwo odniesione nad Dębem Dębno nie było imponujące, to już drużyna Warty Wamax Gorzów wyjechała z bagażem 8 bramek. W meczu tym drużyna prowadzona była przez nowego trenera Tadeusza LISOWSKIEGO.

Od trzech lat kiedy to Stal Sulęcina przegrała 10:1 był to rekordowy wyczyn międzyrzeczan. Sam mecz już ze względu na ilość bramek mógł się podobać kibicom. Trener Lisowski biegł wzdłuż linii boiska i instruuwał swoich zawodników co i jak mają robić. Z przebiegu gry wynik tego meczu (8:1) nie odzwierciedlał postawy obydwu drużyn na boisku. Mecz momentami był wyrównany z tą różnicą, że międzyrzeczanie wykorzystali sytuację prawie w 100%. Wiadomo, że w piłce nożnej wszystko polega na strzelaniu bramek. Tak więc sukces jest ewidentny. Kibice, którzy przychodzili w trakcie meczu nie chcieli wierzyć, że piłkarze Orla-Sparty wygrają i do tego w takich rozmiarach. Obserwując ten mecz należy się poklon trenerowi dlatego, że w tak krótkim okresie czasu potrafił z bezładnie biegających kopaczy stworzyć drużynę. W chwili obecnej nawet frekwencja na treningach jest zadowalająca. Obydwa mecze wyjazdowe zakończone remisami też nie były łatwe. W Lipkach Wielkich z Polonią - ówczesnym liderem - padł remis 1:1. Zgodnie z opinią i gości i gospodarzy remis ten był szczególnie dla zawodników Polonii. Wyjazdowy mecz z Łuczniakiem Strzelce Krajeńskie zakończył się też remisem 1:1. Był to bardzo ważny mecz, gdyż w przypadku przegranej właśnie Łuczniak wyprowadziłby drużynę Orla-Sparty. Remis ten gospodarze czyli zawodnicy Łuczniaka uważają za swój sukces.

Myszę, że nasi piłkarze sprawią nam jeszcze wiele radości. Nawet wielcy malkotenci byli usatysfakcjonowani po meczu z Wartą. Bujając trochę w obłokach widzę już rzesze kibiców, którzy przychodzą na mecze i wspominają jak to w latach 60 i 70 bywało. Czy doczekamy czasów, że mecze w Międzyrzeczu i na boisku w Obrzyczach oglądają ponad tysiąc kibiców? Na dzień dzisiejszy to są tylko życzenia. Prezentując taką grę jak ostatnio jest szansa, że te czasy wrócą. Osobnym widowiskiem jest żywiłowo reagujący trener. Nie jest moją intencją sadzać p. Tadeusza na ławce, znając niektórych sędziów przypuszczam, że niedługo trener zostanie odesłany na trybunę dla kibiców. Już dzisiaj zapraszam na kolejne mecze, które będą rozgrywane na tutejszym stadionie. Zapowiadają się wielkie emocje i wiele widowiskowej gry.

J. WIŚNIEWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



"INSTAL-PRIMA"

66-300 Międzyrzecz Wielkopolski
ul. Reymonta 5,
tel. (0-9541) 27-29,
tel./fax (0-9541) 18 83 wew.27

VIESMANN

WOLF



AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA ORAZ MONTAŻ
KOTŁÓW OLEJOWYCH I GAZOWYCH:
„VIESMANN”, „WOLF KLIMATECHNIK”, „FAKOT”
5 – LETNIA GWARANCJA.

CAŁODOBOWY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.

PROJEKTOWANIE – SPRZEDAŻ – WYKONAWSTWO
NADZORY INWESTORSKIE
W ZAKRESIE:

NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII GRZEWczyCH
I SANITARNYCH:
KONWEKTOROWE GRZEJNIKI „PURMO”, „CONWEKTOR”,
INSTALACJE MIEDZIANE, ODPODŁOGOWE,
„RURA W RURZE ROTH”,
INSTALACJE WODOCIĄGOWE, CENTRALNEGO OGRZEWANIA
Z POLIPROPYLENU „ACTIVA”,
ZAWORY TERMOSTATYCZNE „DANFOS”, „OVENTROP”, „J-K”,
POMPY „GRUNDFOS”, ZBIORNIKI NA OLEJ OPAŁOWY „ROTH”,
PALNIKI KOTŁOWE OLEJOWE I GAZOWE:
„GIERSCH”, „WEISHAUP”, „HERMANN”.

OPOMIAROWANIE ENERGII CIEPLNEJ ZBIORCZE,
PODZIELNIKI KOSZTÓW ENERGII CIEPLNEJ INDYWIDUALNE
„TECHEM”.

DYSTRYBUCJA OLEJU OPAŁOWEGO.

F KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. 18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa
bezpłatny.

Zapraszamy

ZAKŁAD OPTYCZNY S.C.

Bogdan Boch & Ewa Sobolewska

Optycy dyplomowani

Poleca:

- realizację recept wydziału zdrowia
- realizację zleceń prywatnych
- szeroki asortyment opraw
- każdy rodzaj
szkieł



**Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00
i w soboty od 9.00 do 13.00**

**Gabinet okulistyczny godz. przyjęć
wtorki i czwartki od 16.00**

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. 30 Stycznia 19, tel. dom. 33-15

RAVI STUDIO

Rafał Włodarczyk



FILMOWANIE KAMERĄ VIDEO

- Śluby
- Chrzcziny
- Studniówki
- Komunie św.
- Inne zlecenia

- Czołówki komputerowe
- Efekty specjalne
- Podkłady muzyczne

66-300 Międzyrzecz
Os. Kasztelańskie 17c/4